

OCENA ZAOPATRZENIA GOSPODARKI W ENERGIE, PALIWA, SUROWCE I MATERIAŁY W 1979 ROKU ■ PRZEBIEG REALIZACJI INWESTYCJI RYNKOWYCH ■ APROBATA PROPOZYCJI O NOWELIZACJI KODEKSU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 13 bm. zapoznawało się z oceną stanu zaopatrzenia gospodarki w energię, paliwa, surowce i materiały w 1979 r.

Zalecono nadrobienie zaległości produkcyjnych oraz wykorzystanie wszelkich możliwości dalszej racjonalizacji gospodarki materiałami, surowcami i paliwami, poprzez

pobudzanie inicjatywy załóg na rzecz ich oszczędzania, a także organizowanie społecznych form kontroli. Niezbędna jest aktywna działalność organizacji partyjnych, związków zawodowych oraz samorządów robotniczych w tej dziedzinie.

Biuro Polityczne zapoznawało się następnie z oceną przebiegu realizacji inwestycji rynko-

wych i analiza stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych w zakładach przekazywanych do eksploatacji.

Stwierdzono, że w wyniku realizacji zadań wytyczonych na plenarnych posiedzeniach KC PZPR w ostatnich latach nastąpił systematyczny wzrost tych inwestycji. Nakłady na

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Dylemat

Mogłem się tego spodziewać. Ledwie się przebrałem, przyszedł inżynier i wydzielił mi pracę. Podłączenie pompy w kotłowni i kanale. Fakt, że sporo roboty i to w ciężkich warunkach. Zrobiłbym jednak na czas. Ale niestety! Mistrzowie (dwaj inni elektrycy) znowu urządzili sobie libację. Pod koniec dnia pracy byli prawie nieprzytomni. Odwaliłem ich robotę, swojej nie kończąc. Dlaczego? Przecież naraziłem się. Inżynier skrzyżował mnie, a ja nie mogłem mu odpisać. Musiałem udawać skrukę, bo inaczej wydalbym mistrzów. Co na to opinia publiczna? Kto jest winien strat? Oni — którzy lekceważyli obowiązki — czy ja, który im w tym pomogłem tleszczyć wszystko? Ja wiem, że moje postępowanie nie jest właściwe, ale nie mogę inaczej. Nie mogłbym pójść do biura i wydać elektryków. Choć miałbym po tym powody. Oni wykorzystują mnie".

Właściwie na tym cytacie, pochodzącym z autentycznego pamiętnika młodego robotnika, można by poprzestać. Opisany fakt jak w soczewce skupia bowiem wieczny dylemat, który już dwa tysiące lat temu rzymski poeta Owidiusz zawarł w słynnej sentencji: „Video meliora proboque deteriora sequor”. Widzę lepsze wzory, jednak postępuję według gorszych. „Ja wiem, że moje postępowanie jest niewłaściwe, ale nie mogę inaczej” — pisał początkujący elektryk w roku 1978 — i brzmi to przecież niemal tak samo.

Fatum? Defekt ludzkiej natury, która przedkłada rozwiązania łatwiejsze nad wartościowsze? Przecież mówiąc językiem bardziej współczesnym — tego chłopaka ukształtowały dzisiejsze stosunki społeczne; on jest świadomy, iż tuszowanie pijaństwa na terenie zakładu pracy powoduje określone straty gospodarcze i nie tylko. Potwierdzają to w pełni inne fragmenty jego pamiętnika, w którym o swojej „pracy” pisze czasem z ubolewaniem w cudzysłowie, bo jakże inaczej nazwać wielogodzinne oczekiwanie na materiał czy na konkretne dyspozycje.

A jednak mimo jasnego widzenia wszystkich nieprawidłowości w swoim otoczeniu, młody człowiek woli „siedzieć cicho”, wykonując nawet za kolegów-pijaków ich robotę, kosztem własnej. Zdając sobie sprawę, że jest wykorzystywany. Dlaczego?

— Coś pan, z księżycą spadł — słyszę głosy. — Przecież już od pierwszych klas szkoły podstawowej „skarżypyta” jest przegrany wśród kolegów. A potem, w życiu dorosłym? Kto się będzie narażał na miano donosiiciela i tym samym totalne potępienie środowiska. Czy zresztą tylko na milczącym potępieniu zawsze się kończy? Nie słyszał pan o perypetiach ludzi, którym zachciało się naprawić świat? Siła obyczaju, panie, jest dużo większa niż wzniołe wezwania, zwłaszcza jeśli zaprzeczają im tak zwane realia życia.

No dobrze — odpowiem — ale czy właśnie takie pojmowanie wielu spraw naszej polskiej współczesności nie jest między innymi powodem dobrze znanych wszystkim kłopotów? Czy właśnie nie to, znów między innymi, rodzi poczucie rozbieżności między tym, co mogłoby być a stanem naszego gospodarstwa i społecznego rozwoju? Budzącego podziw i szacunek w świecie, ale przecież dość odległego jeszcze od rzeczywistych możliwości Polski i Polaków? Czy właśnie takie postawy „milczącej zgody” na różne nieprawidłowości a nawet nieprawości nie są jedną z przyczyn niewspółmiernych strat ponoszonych przez naszą gospodarkę?

Spróbujmy zatem odpowiedzieć młodemu robotnikowi, którego dręczy dylemat: kto winien — ci, którzy lekceważą obowiązki, czy ja, który im pomagam, tuszując wszystko?

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Szefowie dyplomacji ZSRR i Francji zakończyli rozmowy

We wtorek zakończyły się w Moskwie rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR i Francji, Andrieja Gromyki i Jeana Francois Ponceta. Omówiono wiele problemów dotyczących stosunków radziecko - francuskich w różnych dziedzinach, a także niektóre zagadnienia międzynarodowe.

We wtorek Leonid Breżniew, przebywający na odpoczynku poza Moskwą, przeprowadził rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Francji, Jeanem Francois Poncetem. Była ona poświęcona ważnym problemom stosunków radziecko-francuskich w świetle zbliżającego się spotkania w Związku Radzieckim L. Breżniewa z prezydentem Francji Valerym Giscard d'Estaing.

PAP

Polska uznaje rewolucyjny rząd tymczasowy Iranu

13 bm. prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz wywodził do premiera rewolucyjnego rządu tymczasowego Iranu — Mehdi Bazargana de pesze, wyrażającą pragnienie rządu polskiego utrzymania przyjaźnych stosunków z nowymi władzami irańskimi.

Prezes Rady Ministrów złożył premierowi Mehdi Bazarganowi gratulacje z okazji objęcia przez niego stanowiska premiera, przekazując jednocześnie na jego ręce życzenia pomyślności dla narodu irańskiego. W związku ze zwycię-

stwem rewolucji w Iranie.

Piotr Jaroszewicz zapewnił o gotowości rozwoju polsko-irańskiej, wzajemnie korzystnej współpracy, opartej na zasadach równości, wzajemnego poszanowania, suwerenności, niemieszania się w sprawy wewnętrzne i wspólnego działania na rzecz pokoju i odprężenia na świecie.

Wyraził przekonanie, że współpraca ta będzie nadal służyć interesom obydwu narodów, które łączą ponad 500-letnia historia przyjaźnych stosunków. (PAP)

Wkrótce debata na temat zjednoczenia Korei

13 bm. opublikowano w Phenianie oświadczenie Sekretariatu KC Demokratycznego Frontu na Rzecz Ponownego Zjednoczenia Ojczyzny, w którym stwierdzono, że KRLD, uwzględniając sugestie strony południowokoreańskiej, wysłał 17 bm. do Panmunjomu swych przedstawicieli w celu wzięcia udziału w omówieniu spraw związanych z powołaniem komitetu przygotowawczego d. s. zjednoczenia narodowego.

W oświadczeniu podkreślono, że przedstawiciele strony północnej spotkają się z delegatami południowokoreańskimi bez względu na to, kim będą ci ostatni i w czym imienia będą występować. (GAP)

P. Jaroszewicz przyjął R. Rohliczka

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj zastępcę przewodniczącego rządu CSRS — Rudolfa Rohliczka, który przewodniczy delegacji czeskosłowackiej na XVIII sesję Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

W czasie spotkania, w którym uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący polskiej części Komitetu — Mieczysław Jagielski, omawiano problemy związane z dalszym rozwojem polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej. W wizycie wzięli także udział zastępcy przewodniczących Komisji Planowania: PRL — Eugeniusz Szatkowski i CSRS — Zdenek Szedivy.

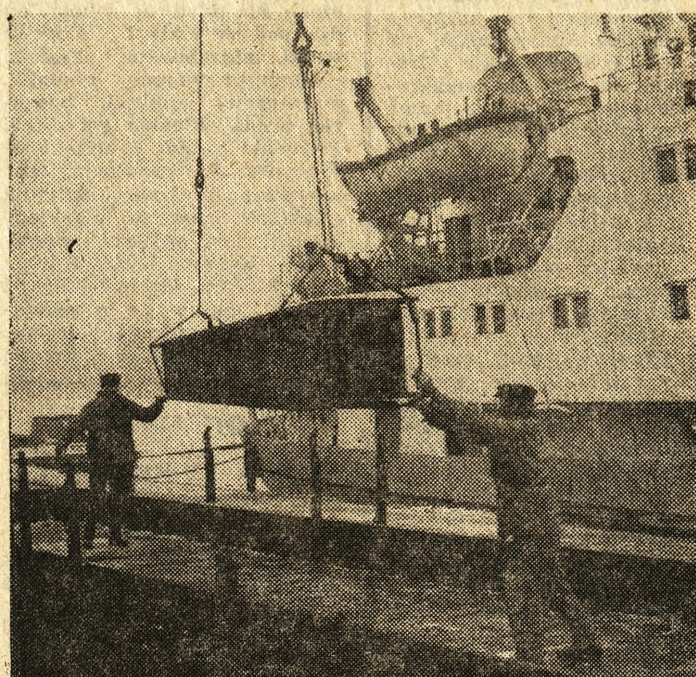
Obecny był ambasador CSRS w Polsce — Jindrich Fzechorzcek. (PAP)

Obrazy komitetu obchodów MRD

Spółdzielczość pracy — dzieciom

Sekretariat Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka na swoim kolejnym posiedzeniu zapoznał się z bogatym programem udziału spółdzielczości pracy w obchodach MRD. Zrzeszając około 800 000 spółdzielców, rozwijać będzie ona wszelkie formy wypoczynku dla dzieci swoich pracowników. W oparciu o własną bazę lokalową. Organizowane będą kolonie i obozy własne na zasadach nieodpłatnych w szkołach i ośrodkach należących do CZSP. Zwrócona zostanie uwaga na poprawę warunków bytowych na koloniach i obozach, stanu wyposażenia w sprzęt sportowy i rekreacyjny. (PAP)

W porcie szczecińskim



Z każdym dniem wzrasta tempo oraz ilość przeładowywanych towarów w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście. Dokerzy starają się jak najszybciej nadrobić zaległości powstałe wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych na początku tego roku. Dziennie przeładowuje się średnio około 50 000 ton różnych towarów. Opady śniegu wstrzymują rozładunek niektórych z nich — głównie drobnicy.

Na zdjęciu: port w Szczecinie — dokerzy rozładowują m/s „Cieplice Zdrój”, który przywiózł do kraju konstrukcje stalowe przeznaczone na budowę Zakładów Chemicznych „Police II”.

CAF — fot. Undro

Dzisiaj zapadnie decyzja w sprawie petycji obrońcy Ali Bhutto

Jak donoszą z Rawalpindi, prezes Sądu Najwyższego Pakistanu, wyznaczył na dzisiaj posiedzenie siedmioosobowego zespołu sędziów skiego, który 6 bm. wydał orzeczenie o utrzymaniu wyroku sądu w Lahore skazującego b. premiera Pakistanu, Zulfikara Ali Bhutto na karę śmierci. Jak już podawaliśmy, orzeczenie to zapadło 4 głosami przeciwko 3. Z. A. Bhutto

zarzucono współudział w mordzie politycznym w 1974 r.

Obrońca b. premiera złożył do Sądu Najwyższego liczącą ponad 100 stron petycję, w której domaga się wstrzymania wykonania wyroku i ponownego rozpatrzenia sprawy. Prawdopodobnie dzisiaj sąd wypowie się czy petycję uwzględnić, czy odrzucić. (PAP)

S. Bachtiar - aresztowany

Nowe władze przywracają ład i porządek

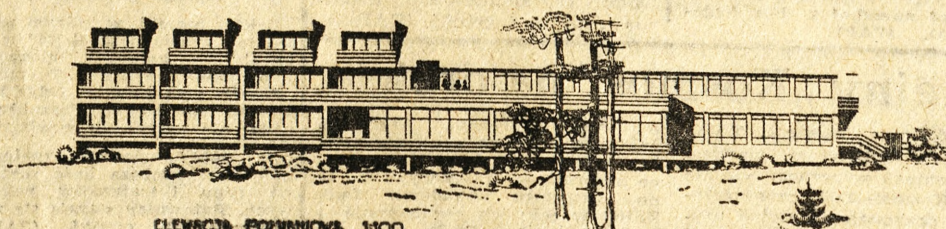
Mehdi Bazargan przedstawił 13 bm. skład swego gabinetu. Wicepremierami zostali doktor Ibrahim Jazdi, który objął „sprawy rewolucyjne tymczasowego rządu islamskiego” i Abbas Emir Entezam, który kieruje sprawami propagandy. Ministrem spraw zagranicznych został znany działacz opozycji świeckiej Karim Sandżabi. Resort spraw wewnętrznych powierzono Ali Asgar Hadż Sajed Dżawadi.

Mustafa Kajatirai został ministrem d.s. budownictwa mieszkaniowego i miejskiego, Jusuf Taheri Kazwini — ministrem transportu, Kazem Sami — ministrem zdrowia, Dariusz Foruhar — ministrem pracy i opieki społecznej, Ali Akbar Moinfar — ministrem stanu d.s. planowania i budownictwa.

Rzecznik „kwatery głównej” ajatollaha Chomeiniego poinformował, że...

Dokończenie na str. 2

Ogrody działkowe dla inwalidów



Elewacja poszyciowa 1:100

Dom działkowca — inwalidy dla celów rehabilitacyjno-wypoczynkowych stanowią w ogrodzie działkowym w Złotnikach koło Poznania. Tam też wyznaczono 215 działek wyłącznie dla inwalidów. Autorem projektu budynku prezentowanego na rysunku jest inż. arch. Zygmunta Kowalczyk z pracowni projektowej Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu. Artykuł o ogrodach działkowych dla inwalidów zamieszczamy na stronie 10.

Fot. — H. Karasinski

od GŁOSU

Zwycięstwo rewolucji antymonarchistycznej nastąpiło w Iranie wcześniej niż wielu znawców tej kwestii się spodziewało. O rozwoju wydarzeń, co przewidywano powszechnie, zdecydowała armia. Po trzech miesiącach gwałtownych i krwawych rozruchów do władzy w Teheranie doszedł rząd powołany z woli ajatollaha Chomeiniego.

Skoro tylko do tego doszło, tenże rząd szybko zyskał uznanie części państw arabskich, a spośród wielkich mocarstw — najpierw Związku Radzieckiego, który to kraj sąsiaduje z Iranem. To uznanie podyktowane jest wolą utrzymania i rozwijania stosunków między oboma krajami na zasadach równości. Niespodziewanie prędko wobec wydażeń w Iranie zmienił swój stanowisko rząd USA, wyrażając gotowość współpracy z przywódcami rewolucyjnymi. Nowy rząd uznał także Polska.

Przejęcie władzy przez nową władzę, którego premier deklaruje, że „nowoczesność nie jest obca islamowi” wprowadza Iran w zupełnie nową sytuację. Co się dotyczy wydarzeń wewnętrznych, to zapowiada tak potrzebny krajowi koniec paraliżu gospodarczego, który w ciągu trzech miesięcy kosztował Iran 200 miliardów dolarów. Ale zwycięstwo rewolucji antymonarchistycznej nie może nie mieć wpływu także na inne państwa tego rejonu. Iran przestał być amerykańskim strażnikiem Zatoeki Perskiej, a kraje arabskie, zaangażowane w konflikt z Izraelem, będąc ich sojusznikami, że Iran będzie ich wspierającym. Wiele różnych nadziei wiąże się ze zwycięstwem rewolucji antymonarchistycznej w Iranie, a świat liczy przede wszystkim znowu na irańską ropę. Czas pokaże, czy te nadzieje będą mogły być spełnione.

TK

Ostatnia droga E. Kardelja

We wtorek o godzinie 11 w całej Jugosławii rozległ się dźwięk syren. W tym momencie wszyscy mieszkańcy minutowo milcząc oddali hołd członkowi Prezydium SFRJ i Prezydium KC ZKJ Edvardowi Kardeljowi.

E. Kardelj zmarł 10 bm., a we wtorek został pochowany w stolicy Republiki Słowenii — Lublanie. W pogrzebie wzięli udział przywódcy partii i państwowej SFRJ z prezydentem Jugosławii, przewodniczącym ZKJ, Josipem Broz-Tito.

Przed gmachem republikańskiej Rady Wykonawczej, gdzie wystawiona była urna z prochami zmarłego E. Kardelja, odbył się pogrzeb.

Zmarł J. Renoir

We wtorek poinformowano w Paryżu, że 12 bm. zmarł w Stanach Zjednoczonych w wieku 84 lat znany reżyser francuski, Jean Renoir.

Był on autorem wielu filmów, z których „Towarzysze broni” został uznany za jedno z najlepszych dzieł kinematografii światowej. Zrealizował on m. in. takie filmy, jak „Suka”, „Marsylianka”, „Bestia ludzka”, „Regulacyja”, „Rzeka”, „Złota karoca”, „French cancan” i „Śniadanie na trawie”.

J. Renoir, syn malarza-impressionisty Augusta Renoira, od dzieciństwa mieszkał w Los Angeles (USA). (PAP)

Kolejny „Kosmos” na orbicie

Jak informuje Agencja TASS, w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1076”, przeznaczony do doskonalenia metod użytkowania operacyjnych informacji o morzach i oceanach. Aparatura znajdująca się na pokładzie satelity działa normalnie. Napiływające informacje przekazywane są do Instytutu Akademii Nauk ZSRR, w celu ich opracowania i wykorzystania. (PAP)

Klimatyzacja, systemy alarmowe, bezprzewodowa informacja

Najnowocześniejsze urządzenia techniczne instaluje się w Zamku Królewskim

Wedrując z pokoju do pokoju, przez ponad 300 komnat Zamku Królewskiego w Warszawie, przemierza się całe kilometry pod dachem, w ciepłym, bez konieczności wkładania zimowego płaszcza. Gmach żyje wewnętrznym życiem, które niewidoczne jest dla przechodniów, tetni pracą.

W tych salach, gdzie zakończono już misterne roboty, budzą podziw białe i kolorowe stłuki, intarsjowane posadzki o skomplikowanym rysunku, marmurowe kominki, boazerie, uroda sklepień gotyckich. Pozostało jednak jeszcze bardzo wiele do zrobienia, aby wszystkie zamkowe skrzydła zajaśniały pełnym blaskiem. Rusztowania opalają ściany w Sali Balowej i Sali Konstytucji 3 Maja. Rzemieślnicy i artyści krzątają się w apartamentach Stanisława Augusta. Stopniowo i zgodnie z planem

włączane są do eksploatacji liczne urządzenia techniczne na światowym poziomie.

W zamku warszawskim znajduje się około 30 rozmaitych instalacji. W tym celu pod podłogami, wewnątrz ścian, w specjalnych szybich położono 32 km rur. Zamkowe wnętrza opieczą się za pomocą wodociągów o długości 700 km, co równa się odległości Białego Stoku od Szczecina.

W pomieszczeniach zamkowych przechowywać się będzie 10 000 dzieł sztuki, w tym obrazy Matejki, Canaletta, Bacciarellego. Jednym z najważniejszych zadań jest stworzenie warunków bezpiecznej eksploatacji i dobrego mikroklimatu dla ich przechowywania. Na poddaszu uruchomiono system klimatyzacji z 11 zespołów automatycznych. Zakup ten sfinansowano z dewizowego

konta, na które płyną datki rodaków stale lub czasowo zamieszkałych za granicą.

Ważne funkcje pełnić będzie system alarmowy, sygnalizujący pojawienie się dymu, ognia itp. Inna instalacja, wyposażona w czujniki radarowe i ultradźwiękowe, wskaże obecność niepowołanych ludzi w zamkniętym pomieszczeniu. Kilka urządzeń zainstalowano z myślą o ułatwieniu zwiedzania: przewiduje się, że przez komnaty zamkowe przepływać będzie rocznie przeszło milion osób. Przewodników zastąpią zastosowane po raz pierwszy w Polsce systemy bezprzewodowej informacji, opracowane w Przemysłowym Instytucie Telekomunikacji w Warszawie. Centrala nadawcza będzie program w kilku językach, a zwiedzający otrzymają odbiorniki dla jego wysłuchania. (PAP)

Konsultacje we Włoszech odroczone

Desygnowany na premiera Włoch, Giulio Andreotti, postanowił odroczyć zaplanowaną na wtorek drugą turę konsultacji z partiami politycznymi.

Swa decyzję wyjaśnił koniecznością dodatkowego prześmyślenia wyników pierwszych tur rozmów. (PAP)

Silniki z Rzeszowa dla firmy z USA

Z Rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL — wysłana została pierwsza w bieżącym roku partia silników lotniczych, przeznaczonych dla amerykańskiej firmy „Avres Corporation”. W najbliższym czasie silniki z WSK Rzeszów otrzymała inna amerykańska firma „Lyon Flying Service”. (PAP)

Belgia nadal bez rządu

Belgia jest w dalszym ciągu bez rządu. Przewodniczący Partii Socjalno-Chrześcijańskiej, Wilfried Martens, zrezygnował z powierzonej mu 8 stycznia br. przez króla Baudouina misji utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego.

W oświadczeniu złożonym na konferencji prasowej W. Martens powiedział, iż przyczyną niepowodzenia jego misji są głębokie rozbieżności na terytorium językowo-narodowości-

wej między flamandzkimi i walońskimi partiami politycznymi na tle projektu regionalizacji kraju, czyli przyznania obu belgijskim wspólnotom etnicznych szerokiej autonomii go spodarczej i kulturalnej.

Flamandzka Unia Ludowa, która początkowo uczestniczyła w rozmowach w sprawie utworzenia nowego rządu, wycofała się z nich, zarzucając partiom walońskim nieustępliwość i wygórowane żądania.

Apel postępowych działaczy społecznych RFN

Aktywniej działać na rzecz pokoju i porozumienia między narodami

„Komitet na rzecz pokoju, rozbrojenia i współpracy” w RFN skupiający postępowych działaczy społecznych ogłosił apel wzywający do obchodów 40 rocznicy wybuchu II wojny światowej jako „Dnia antywojennego 1979 r.”. Wczoraj na konferencji prasowej w Bonn członkowie komitetu, w tym znany działacz społeczny pastor Martin Niemöller i profesor Gerhard Kade przedstawił tekst apelu i poinformowali o zamierzeniach komitetu.

Pod hasłem: „Zagwarantować pokój, położyć kres wyścigowi zbrojeń” apel przypomina o napaści wojsk hitlerowskich na Polskę bez wypowiedzenia wojny, 1 września 1939 r. Dla narodów rozpoczął się sześciolatek okres zniszczeń i śmierci. 50 milionów ludzi musiało umrzeć.

„Przypomnienie o II wojnie światowej — stwierdza apel — stanowi dla nas ostrzeżenie i zobowiązuje do wspólnego i zaangażowanego działania na rzecz pokoju i porozumienia między narodami.

Wyścig zbrojeń nie stwarza nam nadziei na bezpieczeństwo. Dlatego należy umocnić proces odprężenia politycznego i uzupełnić go odprężeniem militarnym”.

Na marginesie inicjatywy grupy postępowych działaczy RFN należy przypomnieć, że kolejne rocznice wybuchu II wojny światowej były skrzętnie przemilczane w RFN. (PAP)

Dementi agencji wietnamskiej

Wietnamska Agencja Informacyjna (VNA) zdementowała rozpowszechniane przez prasę zachodnią oświadczenie księcia Norodoma Sihanouka, jakoby Wietnam pośrednio przekazał mu, iż jego powrót do Phnom Penh spotkałby się z ciepłym przyjęciem ze strony rządu Heng Samrina.

VNA podkreśla, iż jest to fałszywa informacja. (PAP)

Próby stabilizacji sytuacji w Libanie

W Bejrucie rozpoczęły się rozmowy zastępcy sekretarza generalnego ONZ Briana Urquharta z przedstawicielami libańskiego rządu oraz armii, mające doprowadzić do ustabilizowania sytuacji i przywrócenia autorytetu władz centralnych w paśmie ziemi ciągnącej się w południowym Libanie wzdłuż granicy izraelsko-libańskiej.

Ze strony władz bejruckich w rozmowach bierą udział minister obrony generał Victor Choury oraz wyżsi oficerowie libańscy. (PAP)

Trwają poszukiwania zaginionego kutra

13 bm. ratownicy morscy w dalszym ciągu prowadzili poszukiwania kutra „Hel-126”, który przed kilku dniami z 6 rybakami na pokładzie — jak informowali — zaginął na Bałtyku.

Sektor morski, w którym po raz ostatni widziano „Hel-126” patrolowały — holownik ratowniczy „Posejdon”, statki „Tumak” i „Pasat” oraz samolot Gdynskiego Urzędu Morskiego. Poszukiwania nadal nie przyniosły rezultatów.

W pobliżu łowiska znaleziono natomiast większą ilość skrzynek na ryby i szalunków pokładowych. Ratownicy starają się zidentyfikować te resztki. (PAP)

Znów walki w stolicy Czadu

17 lat trwa wojna domowa

Sytuacja w stolicy Czadu, N'Djamenie jest nadal bardzo napięta. Trwały tam walki przy użyciu broni maszynowej i ciężkiej między oddziałami zbrojnymi premiera Hissene Habre'a z oddziałami armii Czadu, lojalnymi wobec prezydenta Felixa Mallouma.

Według fragmentarycznych informacji napływających z N'Djamenu, stolica kraju, jest praktycznie podzielona na część kontrolowaną przez wojska prezydenckie znajdujące się głównie w administracyjnym centrum miasta i część kontrolowaną przez oddziały Hissene Habre'a. Oddziały prezydenckie zaczęły we wtorek zyskiwać przewagę, ponieważ je-

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

ten cel stanowią ponad 30 procent ogółu nakładów na inwestycje w przemyśle. Mimo na ogół prawidłowego przebiegu przedsięwzięć inwestycyjnych, w tym dziale wciąż jeszcze występują opóźnienia w wykonaniu zadań i uzyskiwaniu planowych efektów produkcyjnych. Dotyczy to zwłaszcza rlnych zakładów. Zalecono wzmoczenie ze strony Komitetu do Spraw Rynku oraz terenowych instancji partyjnych i władz państwowych bezpośredniej kontroli realizacji całości inwestycji rynkowych oraz stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych w poszczególnych przedsiębiorstwach, nie tylko w ujęciu wartościowym ale i asortymentowym. Niezbędne jest także pogłębianie analiz potrzeb rynku celem operatywnego przeznaczenia środków inwestycyjnych na te gałęzie wytwórczości, które produkują najbardziej poszukiwane towary.

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzono propozycje Prezydium Klubu Poselskiego PZPR w sprawie potrzeby nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Proponowane zmiany zmierzają w kierunku dostosowania kodeksu do osiągniętego poziomu rozwoju stosunków społecznych i politycznych w naszym kraju oraz obecnej struktury administracji państwowej. Przewiduje się dalsze uproszczenie postępowania administracyjnego i poddania go szerszej społecznej kontroli. Wynika to z troski o konsekwentne przestrzeganie praworządności i dążenia do dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej.

Biuro Polityczne zaakceptowało ogólny kierunek propozycji Klubu Poselskiego PZPR i zaleciło podjęcie prac przez komisję sejmową celem przedstawienia projektu pod obrady Sejmu jeszcze w bieżącej kadencji. (PAP)

Nowe władze przywracają ład i porządek w Iranie

Dokończenie ze str. 1

formował, że we wtorek aresztowany został w Teheranie b. premier Iranu Szapur Bachtiar. Przewieziono go do kwatery głównej Chomeiniego.

Doniesienia, jakie napływają z Teheranu wskazują, że wkrótce zakończą się strajki paraliżujące gospodarkę irańską. We wtorek wyrażono nadzieję, że niedługo Iran będzie mógł wznowić eksport ropy naftowej.

W wywiadzie dla libańskiego tygodnika „Al Kif ar Arabi” doradca Chomeiniego d.s. ekonomicznych, Hasan Bani Sadr oświadczył, że nowy rząd upaństwowi przemysł naftowy, który stanie się podstawą wszechstronnego rozwoju gospodarczego Iranu. W dziedzinie rolnictwa przewiduje się likwidację feudalnej własności ziemskiej. Rząd dążyć będzie do zapewnienia Iranowi samowystarczalności w dziedzinie produktów żywnościowych.

Doradca Chomeiniego oświadczył, że nowy rząd zredukuję wydatki na utrzymanie aparatu państwowego, zwłaszcza na utrzymanie armii. Siły zbrojne będą zreorganizowane, przede wszystkim zlikwidowana będzie tzw. żandarmeria wojskowa, którą rząd szacha wykorzystywał dla tłumienia buntów ludności.

Napływają doniesienia o uznaniu tymczasowego rządu, islamskiego przez następne kraje: Syrię, Indie, Mauretanię i Ludowo-Demokratyczną Republikę Jemenu, Czechosłowację, Wielką Brytanię, Irlandię oraz Demokratyczną Republikę Afganistanu. (PAP)

Czytaj także „Odgłosy”.

Opady śniegu skomplikowały sytuację na drogach

Sytuacja na drogach Wielkopolski znów się pogorszyła, co spowodowane jest lokalnymi, dość obfitymi opadami śniegu. Cały wczorajszy dzień oraz dzisiejszej nocy brygady Dyrekcji Okręgowej Dróg Pu-blicznych w Poznaniu, działały na drogach województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego. 820 pracowników korzystało z 6 ciężkich pługów wiatrowych, 250 średnich i lekkich pługów leśniczowskich, 110 sypcharek i równiarek; piasek i sól rozsypywało 168 piaskarek.

Najtrudniejszą sytuacją powstała w województwie konińskim, gdzie w rejonie Koła. Słupcy i Turku było wczoraj nieprzejezdnych 15 odcinków dróg, o łącznej długości 81 kilometrów. W Kaliskim, w okolicy Ostrowa nieprzejezdne były 4 odcinki długości 17 km; w Poznańskim 2 odcinki długości 14 km w okolicy Gniezna.

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi o ważnym znaczeniu krajowym i regionalnym są przejezdne. Przez całą noc brygady DODP profilaktycznie posypywały drogi piaskiem i solą. (ask)

Wszystkie drogi I i II kategorii zimowego utrzymania, a więc drogi

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

W Tunezji i Libii pierwsze w tym roku mecze piłkarskich reprezentacji

Pierwsze w bieżącym roku mecze, nasze drużyny narodowe rozegrają w Tunezji i Libii. Do Tunezji na trzy mecze wyjechała pierwsza reprezentacja, a do Libii udaje się drużyna olimpijska. Oba wyjazdy wchodziły w program przygotowań polskich piłkarzy do eliminacji mistrzostw Europy i eliminacji olimpijskich.

Wczoraj w godzinach rannych odleciała do Tunezji pierwsza reprezentacja. Po ponad czterogodzinnej podróży ekipa polska przybyła do stolicy tego kraju — Tunisu. Naszych piłkarzy powitała odmienna od naszej pogoda — deszcz i wiatr. Momentami we wtorek nad Tunisem pojawiało się słońce.

Polscy piłkarze zamieszkali w położonym nad morzem hotelu „Le Soleil”. Program pobytu polskiej drużyny w Tunezji przewiduje trzy mecze — 15 lutego w Sousse z olimpijską reprezentacją Tunezji, 18 lutego oficjalny mecz Tunezja — Polska w Tunisie oraz 22 lutego w Sfax trzecie spotkanie. Na temat szczegółów tych spotkań — godzin rozpoczęcia meczów, rywali w trzecim spotkaniu, programu pobytu w Tunezji będą jeszcze prowadzone rozmowy. Miejscowość Sousse położona jest 130 km na południe od Tunisu, a Sfax jeszcze dalej na południe — 260 km od Tunisu — obie nad Morzem Śródziemnym.

Gospodarze bardzo starannie przygotowują się do oficjalnego meczu Tunezja — Polska. W prasie poświęca się wiele miejsca temu spotkaniu, a w zespole tunezyjskim mają grać najlepsi piłkarze, łącznie z tymi z „Mundialu-78”.

„W kadrze wyjeżdżającej do Tunezji znalazło się 16 zawodników — stwierdził trener reprezentacji, Ryszard Kulesza. — Są to głównie piłkarze, którzy grali w meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy ze Szwajcarią. W Tunezji zostaną wypróbowani zawodnicy, którzy mogą grać w drużynie olimpijskiej, jak na przykład Leszek Cmikiewicz, Roman Ogaza, czy Stefan Majewski. Będzie to także sprawdzian dla mających już za sobą występy



Członkowie kadry olimpijskiej podczas treningu w kraju, na boisku warszawskiej Skry.

Fot. — CAP

w drużynach narodowych — Marka Dziuby, Jana Sobola, Janusza Sybisa, Pawła Janasa, czy Józefa Młynarczyka. Szanse mają i debiutanci. Na przykład Roman Faber, który grał dotychczas w młodzieżowej reprezentacji Polski. Przykład Fabera dowodzi, że szukamy za wodników do drugiej linii, po odejściu z reprezentacji Henryka Kasperczaka czy Kazimierza Deyny.

Przed pierwszą reprezentacją w obecnym sezonie stoi trudne zadanie nawiązania w eliminacjach mistrzostw kontynentu walki z drużynami Holandii i NRD. To nasz najbliższy cel. Dalszy — to budowa nowej reprezentacji na mistrzostwa świata w 1982 r.”

Trener reprezentacji olimpijskiej, Edmund Zientara powiedział: „Losowanie eliminacji olimpijskich sprawiło, że nasza drużyna przystąpi do nich dopiero jesienią. Wówczas to będzie można skonkretyzować terminy meczów z drużynami, które zwycięsko przejdą przez pierwszą fazę eliminacji. Jest więc czas na przygotowanie formy drużyny olimpijskiej, rozegranie spotkań kontrolnych, sprawdzenie formy piłkarzy. Zamierzamy jesienią tego roku rozegrać 3—4 mecze eliminacyjne, a pozostałe na wiosnę przyszłego roku”.

Kalendarz spotkań naszych

piłkarzy na pierwsze półroczcie jest podporządkowany potrzebom eliminacji ME. W Tunezji nasza reprezentacja rozegra 15 lutego mecz w Sousse z reprezentacją młodzieżową tego kraju. 18 lutego odbędzie się w Tunisie oficjalny mecz Tunezja — Polska, traktowany przez naszych rywali jako rewanż za spotkanie w mistrzostwach świata w Argentynie. Tunezyjczycy na ten mecz mobilizują wszystkich swych najlepszych zawodników, łącznie z tymi, którzy grają w zagranicznych klubach. 22 lutego odbędzie się trzeci mecz w miejscowości Safakis.

W marcu Polacy rozegrają w Algierii jeden lub dwa mecze. 4 kwietnia odbędzie się w Chorzowie towarzyski mecz Polska — Węgry, 18 kwietnia w Lipsku NRD — Polska i 2 maja w Chorzowie Polska — Holandia. Te dwa ostatnie to eliminacje ME.

Drużyna olimpijska ma rozegrać w marcu i kwietniu dwa mecze z olimpijczykami Francji, w czerwcu planowane są dwa spotkania z ZSRR. Ponadto w eliminacjach młodzieżowych ME polscy piłkarze grają 2 maja z Holandią. Dojdzie też do spotkań juniorów Polska — Holandia (1 maja) oraz czterech meczów w marcu z juniorami Meksyku w Polsce. (PAP)

Turniej w Kalifornii

W. Fibak rozpoczął od zwycięstwa

W Rancho Mirage w Kalifornii rozpoczął się tenisowy turniej z udziałem światowej czołówki. Startuje także Wojciech Fibak, który rozpoczął spotkania od zwycięstwa nad Portorykańczykiem Francisco Gonzalesem w trzech setach 2:6, 6:4, 6:3. Największą niespodzianką pierwszych gier było wyeliminowanie rozstawionego z nr 6 Raula Ramirez, który przegrał z Nickiem Saviano 6:7, 5:7. Czołowa trójka rozstawionych wśród 64 graczy — Jimmy Connors, John McEnroe i Bjorn Borg nie grała w pierwszym dniu.

Pchnięcie kulą

Rekord Finlandii R. Stahlberga

Ubiegłoroczny halowy mistrz Europy w pchnięciu kulą Fin R. Stahlberg poprawił o 6 centymetrów własny rekord Finlandii — 20,54 m.

Będzie on jednym z poważniejszych kandydatów do medalu w zbliżających się halowych mistrzostwach kontynentu w Wiedniu. Obok niego w skład ekipy Finlandii na H.M.E. weszli między innymi Markku Taskinen (800 m), Anti Loikka (1500 m), Arto Bruggare (60 m ppl). (PAP)

Bokserzy Kuby pokonali USA

W Hawanie w meczu bokserów Kuba wygrała z USA 18:6. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pojedynek w wadze ciężkiej dwukrotnego mistrza olimpijskiego i mistrza świata Kubańczyka Teofilo Stevensona z Amerykaninem Philipem Brownem zakończył się wysokim zwycięstwem na punkty pięściarza gospodarzy. W Hawanie pięściarze Kuby i USA spotkali się po raz czwarty. Wszystkie mecze wygrali Kubańczycy — po przednio 16:8, 14:1 i 16:6. (PAP)

Turniej o „Złoty Pas” Aleksandra Polusa

Młodzi pięściarze spotkają się na ringu w Gnieźnie

W Gnieźnie od trzech lat rozgrywana jest tradycyjna impreza pięściarska — turniej o „Złoty Pas” Aleksandra Polusa. Tegoroczna, szósta jego edycja rozpocznie się w czwartek, 15 bm. Podczas dwóch pierwszych dni przeprowadzone zostaną walki ćwierćfinałowe — w czwartek, w serii przedpołudniowej od godziny 11 i popołudniowej od godziny 17 i w piątek od godziny 11. Półfinały odbędą się w sobotę, także w dwóch seriach — o godzinie 11 i 17. W niedzielę o godzinie 11 rozpoczyna się po jedynki finałowe.

W tegorocznym VI międzynarodowym turnieju bokserów o „Złoty Pas” Aleksandra Polusa weźmie udział 90 młodzieżowych bokserów, w tym poza krajową czołówką, zawodnicy z Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, NRD, Rumunii i Związku Radzieckiego.

Sukces Elbląga w tyżniarstwie szybkim

W Zakopanem zakończyła się ogólnopolska spartakiada młodzieży w tyżniarstwie szybkim. Generalny triumf odniosła reprezentacja Elbląga, która nie tylko zdecydowanie wygrała w konkurencji województw, ale klub Olimpia Elbląg zwyciężył w rywalizacji klubowej, a w szkolnej liceum ogólnokształcące z Elbląga. (PAP)

J. Kowalski w Stomilu

Znany kolarz LKS Wielkopolska — Janusz Kowalski, zastąpi barwy Stomila. Decyzję zmian barw klubowych tego zawodnika zaakceptował Okręgowy Związek Kolarski w Poznaniu. Przejście Kowalskiego do Stomila związane jest z brakiem odpowiednich partnerów w LKS Wielkopolska. (PAP)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Każdy wie lepiej

Po opublikowaniu w środę ubiegłego tygodnia felietonu pt. „Każdy wie lepiej”, który wzbudził zainteresowanie naszych czytelników, do redakcji nadeszły listy. Poniżej — fragmenty kilku z nich. Dziękujemy ich autorom oraz wszystkim, którzy do nas napisał.

Urodzonych malkontentów, którzy zawsze wszystko każdemu mają za złe, nie jest tak wielu w naszym kraju. To, co nieraz w złości lub w zdeprecjonowaniu mówimy innym, wcale nie oznacza, że tak myślimy na serio. Są dni, że jesteśmy bardziej drażliwi i agresywni, są też takie, kiedy jesteśmy wobec bliźnich bardziej tolerancyjni. Według autora każdy uważa, że wie lepiej od innych, jak pracować. Sądząc, że wcale nie jesteśmy aż tak bezkrytyczni, by uchodzić za ekspertów od wszystkiego. Po prostu ludzie interesują się różnymi zagadnieniami i lubią wyrażać o nich swoją opinię. Powiedzenia: „wiem lepiej” nie należy traktować dosłownie (można tu przytoczyć starożytnie powiedzonko: „padam do nóg” — młot mówiący to na ziemię nie padał). (458)

C. STAŁA
Poznań

Czy wytykając komuś nieprawną widłowość w pracy nie zapominamy, że i nam można przypisać łatkę? Bardzo często — można. Zacytowane przez autora wypowiedzi są wprawdzie impulsywne, co wcale nie oznacza, że pozbawione racji. Trudno jednak rozpatrywać o własnych błędach, kiedy oczekuje się w kolejce na załatwienie sprawy przy jednym okienku czynnym, gdy pozostali są „chwilowo” nieczynni. Trudno spokojnie pracować po jeździe autobusem z kierowcą, który zarządza talentu Sobiesławowi Zasadię. To, że uważa się wady u innych, nie jest wcale złe. Dobrze też, że dzielimy się z nimi swoimi sprzecznymi i zgłaszamy postulat. Ale tylko wtedy odnosi się skutek, gdy forma i adresat będą właściwe. Trzeba zważyć demagogiczne uwagi o sobie, które nie dopuszczają innych do głosu i nie tolerują innych rozwiązań, jak tylko własnego autorstwa. (485)

WIKTOR S.
Poznań

Tacy — jak napisał autor felietonu — byliśmy i tacy jesteśmy. Czy będziemy mieli podobne przywary w przyszłości zależy przede wszystkim od tego, czy urośnie zrozumienie, że lekarzem na różne konkretne niedomagania może być tylko ten, kto się na nich zna. Najbardziej szkodliwą rzeczą jest to, że nasza wiedza o różnych sprawach jest najczęściej bardzo powierzchowna. Inna rzecz, że gdybyśmy tak zamiast narzekać i opowiadać: ja bym to lepiej zorganizował czy wykonał — wzięli się do solidnej roboty, na przykład choćby za porządek koło własnego domu, przyjemniej i bezpieczniej można by wychodzić do miasta. To, co redaktor w swoim felietonie napisał, jest prawdą, taka jest jedna z chorób społecznych. Jest to jednak choroba uleczalna. Potrzeba tylko do-

brego i energicznego lekarza oraz skutecznego remedium.

ZYGMUNT ADAMSKI
Zwirowak
poczta Srem

Zasadniczy wniosek, jaki nasuwa się po przeczytaniu felietonu: nadszedł czas, by za niechać gadulstwa i włączyć się do prawdziwie konstruktywnej dyskusji o społecznych błędach i skuteczniej zwalczać poglądy ludzi, którzy uważają, że tylko poprzez dyrgowanie i wymuszanie posłuszeństwa można uporać się z biernością i brakiem zaangażowania. Takie postępowanie wywołuje coraz większą bierność i na dłuższą metę nie wychodzi na dobre. Czas, byśmy zdecydowanie wyrażali dezaprobatę dla krzykaczy, którzy mówią, że wszystko wiedzą. Wiesz wszystko — staraj się jak najlepiej wykonywać własne obowiązki. Chamstwo, okazywanie innym braku szacunku jest szkodliwe społecznie. (429)

ZYGMUNT LANCKOWSKI
Poznań

Podzielać opinię autora felietonu, że jest wśród nas wielu wszytkawiedzących, którzy innych lubią bez przerwy pouczać, gdy sami nie należą do najlepszych pracowników. Pierwsza z zaprezentowanych scenek nasunęła mi jednak uwagę, że podobnych spięć można by uniknąć, gdyby nieco inaczej spojrzeć na pracę wielu instytucji, na przykład poczty. To oczywiście, że pod koniec ośmiogodzinnego okresu pracy polegającej na wydawaniu reszty, wypisywaniu kwitków, podliczaniu kolumn liczb i udzielaniu odpowiedzi na dziesiątki pytań, pracownik może być zmęczony. Trzeba więc tak rozłożyć czas pracy „panie nek z okienek”, by ich dyżury trwały na przykład po cztery godziny. (484)

JAN KOWALIK
Września

Podobno w tak zwanej wielkiej historii, my Polacy, uchochodzimy za naród wielce tolerancyjny. W naszym kraju nie było wojen religijnych, zdaje się też, że niewiele czarownic spaliłoby na stosach. Za to w życiu prywatnym jakże często okazujemy pogardę komuś, kto myśli inaczej od nas, proponuje inne niż my rozwiązania pracuje wolniej lub szybciej (nie lubimy, gdy ktoś pracuje szybciej od nas). Czyżbyśmy byli narodem stworzonym tylko do rozkazania, pouczenia i poganiania? Z pewnością — nie. (...) Przydałoby się nam więcej ładu wewnętrznego, w rozumiałości dla ulomności innych ludzi, dla ich chwilowej słabości. (444)

STANISŁAW POGAN
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-533, Poznań

15 lekkoatletów polskich na halowe mistrzostwa Europy

Sześć zawodniczek i dziewięciu zawodników weszło w skład reprezentacji Polski na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, które odbędą się 24—25 lutego w Wiedniu.

Najsilniejszym punktem reprezentacji Polski kobiet będzie niewątpliwie rekordzistka świata w biegu na 100 m ppl. Grażyna Rabsztyń. Doskonałą formę prezentuje także w tym sezonie jej najgroźniejsza krajowa rywalka — Danuta Perka. Grażyna Rabsztyń i trzecia z plotkarek Zofia Bielczyk wystartują także w Wiedniu w biegu płaskim na 60 m. Wśród 9-osobowej ekipy męskiej znaleźli się m.in. sprinterzy Woronin, Dunecki i Licznarski, plotkarze, tyczkarze z Władysławem Kozakiewiczem i specjalista skoku w dal Grzegorz Cybulski. (PAP)

W Zakopanem otwarto 34 Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny

W Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie 34 Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w konkurencjach klasycznych. Na otwarciu tych wielkich zawodów, spośród 16 zgłoszonych ekip, stawiło się tylko 8: Austria, Bułgaria, CSRS, NRD, Szwajcaria, Włochy, ZSRR i Polska. Reszta jest w drodze, ale wielu z nich zainteresowana jest wyłącznie biegiem na 15 km o puchar świata, który od-

będzie się w ramach memoriału 16 lutego.

Niestety do Zakopanego nie dotarli z Lake Placid najlepsi polscy narciarze: Józef Łuszczyk, Wiesław Gębala, Kazimierz Długopolski i Stanisław Kawulok, toteż nie będą oni mogli wziąć udziału w pierwszych konkurencjach memoriału — w sztafecie mieszczących 3×10 km oraz w skokach do dwuboju klasycznego, które odbędą się 14 lutego. (PAP)

W rejonach bez zmian?

Lekarz i „rozstrojone” zdrowie

Bożena Z. wykonywała różne badania i... Najczęściej były wyniki: „bez zmian”, albo „w granicach normy”. Lekarze — kiedy to obejrzel — twierdzili podobnie: „badania diagnostyczne nie potwierdzają uchwytanych zmian w narządach. Ból głowy, duszność — to jedynie zaburzenia czynności organizmu”.

„Jedynie” — mówi z rozgoryczeniem Bożena — A ja przecież naprawdę czuję się źle. Niepokoi mnie to, przeszkadza w pracy. Jeśli moje złe samopoczucie o taką białą sprawę, to dlaczego nie da się go usunąć?

W rejonowych przychodniach i poradniach takich pacjentów jest sporo, coraz więcej. Oprowadzanie najrozsądniejszych chorób z czasem zmieniło „przebieg” pacjentów”. Zaczynają dominować ci, dla których problemem jest nie sama choroba, ale trudności w przystosowywaniu się do wywołanych przez nią zmian. Przycho- dzą pacjenci lekliwi, wrażliwi, często przewrażliwieni. Wiele na temat różnych chorób słyszeli, czytali. Łatwo kojarzą swoje, niostre objawy z obra- zami schorzeń w najcięższej ich postaci. Słyszeli też, że im wcześniej — tym lepiej. Czeka- ją więc wpatrzeni w lekarza aż ten coś zaraz, szybko, natych- miast poradzi. Ze spokojem po- cieszy, wyjaśni.

A lekarze? Często, młodzi, z niedużym doświadczeniem z niewielkim stażem (choć, oczywiście, bywa inaczej). Owszem, dysponują dużą wie- dzą. Teoretyczną. Medycyna wykładana na uczelni obejmu- je bowiem głównie schorzenia dające łatwo udokumentować się uszkodzeniami narządów. Choroby — o ostrych i jasnych objawach. A tu do poradni przy- chodzą większość ludzi z dole- gliwościami różnorodnymi i nieostrymi. Obraz ich choroby jest rozmazany, bo uwarunko- wany przeróżnymi czynnikami. A o takich „rozstrojeniach”

zdrowia studenci się nie uczą. Nic więc dziwnego, że brak od- powiedniego przygotowania po- woduje niekiedy mało skutecz- ne działania w zasadniczo bła- hych dolegliwościach. W sytua- cji, kiedy rejon „starzeje się”, i po porady zgłaszają się przede wszystkim ludzie w wie- ku podeszłym (co stwarza do- datkowe i określone potrzeby) — problem ten tym ostrzej się rysuje. Lekarz, szukając wła- ściwego podejścia, uczy się do- piero...

Czy robi to zupełnie sam? Odpowiedzi na to pytanie szu- kam w Zespole Opieki Zdro- wotnej Stare Miasto, który pod stawową i specjalistyczną opie- ką otacza prawie 115 000 miesz- kańców. I to ludzi ze starych dzielnic śródmieścia, z nowych bloków winogradzkich, z pod- poznańskich peryferii. Pracuje tu 38 poradni rejonowych. Nad- zór medyczny sprawuje nad ni- mi — zgodnie z założeniami modelu zintegrowanego leczni- ctwa — oddział wewnętrzny ZOZ-owski szpitala.

Rejon nie jest pozostawio- ny sam sobie i swoim kłopotom — mówi ordynator oddziału I wewnętrznej Szpitala im. Stru- sia — doc. dr Leszek Przybył. — Chociaż wymaga to sporego wy- siłku organizacyjnego ze stro- ny szpitala, staramy się, aby lekarz rzeczywiście był z na- mi związany. Tak więc, aby konkretnie pomóc mu w diag- nozowaniu szczególnie trud- nych przypadków (i ich lecze- niu) raz w miesiącu w każdej przychodni organizujemy me- dyczne konsultacje.

Oczywiście, jedna w miesia- cu konsultacja nie może za- łatwić wszystkich potrzeb i roz- wiązać wątpliwości, które nasu- wać się mogą każdego dnia. Ale przecież pozostaje jeszcze moż- liwość skierowania do specja- listycznej poradni internisty- cznej czy wreszcie do szpitala.

Pacjentów, dla których le- czenie szpitalne jest niezbędne, przyjmujemy w sposób plano- wy — wyjaśnia docent Przy- był. — To znaczy (pomijając

ostre dyżury, których w mie- siącu pełnym 4 lub 5) na pod- stawie przyjęć sporządzamy coś w rodzaju listy osób oczekują- cych na podjęcie leczenia na oddziale. Pacjenci ci są już przebadani, mają dokumenta- cję. Jeśli tylko zwolni się miej- sce — przyjmujemy.

Różne formy współdziałania i ze szpitalem i ze specjalista- mi nie czynią jednak z lekar- za rejonowego „dyżurnego ruchu”, który kieruje tylko pa- cjentów na właściwe ścieżki. Podstawowym jego działaniem jest przecież leczenie, a do- kładniej mówiąc ochrona zdro- wia. To on właśnie będąc le- karzem pierwszego kontaktu widzieć musi nie różne choroby w przychodzących po poradę ludziach, ale całego człowieka, nie tylko jego potrzeby biolo- giczne, ale i psychiczne... On też powinien być organizato- rem działań profilaktycznych. Ale i do tej funkcji nie bardzo młodzi adepci zawodu są przy- gotowani.

To ciągle prawda, że lekarze z rejonu uciekają. I chociaż Po- znań — jeśli wierzyć statystycz- nym danym — ma w liczbach bezwzględnych bardzo wielu lekarzy (na 10 000 mieszkańców przypada u nas 42) podczas gdy są województwa, w których wskaźnik ten sięga 8) to nie odczuwa tego zbyt wiele leczni- ctwo podstawowe. Jest to kwe- stia dysproporcji między po- szczególnymi specjalnościami i poszczególnymi pionami służ- by zdrowia.

Zachęta do podejmowania na stałe pracy w rejonie — pod kreśla rozmówca — jest w na- szym Zespole Opieki Zdrowot- nej stwarzanie możliwości spe- cjalizowania się. Co prawda, wiąże to ściśle lekarza z na- mi tylko na trzy lata (tyle trwa specjalizacja), ale przecież nie- którzy zostają dłużej. Staramy się, by w tym czasie lekarz po- znał wszelkie perspektywy związane z tym właśnie zawo- dem i z pełnieniem funkcji w rejonie.

JOLANTA LENARTOWICZ

Autorytet codzienny

MISTRZOWIE W PRACY I WŚRÓD LUDZI



Mistrz jest w zakładzie pracy tak- że nauczycielem i wychowawcą młodych...
Fot. — Archiwum

lu analiz resortu pracy oraz badań przeprowadzonych ostat- nią w stołecznych przedsiębior- stwach.

Jeden z mistrzów budowl- nych pisze w ankiecie: „Nie posiadam informacji doty- czących przedsiębiorstwa, planów perspektywicznych, terminów zakończenia ro- bót. Często o tych spra- wach dowiaduję się przy- padkowo”. Nieodrodną to opi- nia. Część mistrzów odczu- wa brak informacji o jakości pracy swego zakładu, o rela- cjach ekonomicznych, o wyko- rzystaniu pracy maszyn i urzą- dzeń, czasu pracy. Mistrzowie ci stwierdzają, że informacje i meldunki o ilościowym wyko- naniu planu nie mogą ich za- dowalać, gdyż punktem wyj- ścia do poprawy jakości i efek- tywności powinna być analiza ekonomiczna i porównanie z innymi podobnymi odcinka- mi pracy. A prawda jest, że nie wszędzie dyrekcje dostate- cznie starają się o to, aby nie deklaracyjnie, lecz faktycznie w procesie zarządzania wyko- rzystać umiejętności i orien- tację kadry mistrzowskiej.

Jednym z elementów pomo- cnych w spełnieniu tej funkcji jest fundusz mistrzowski. W tej dziedzinie sytuacja jest nie- zła. Przypomnijmy, że fundusz odgrywa ważną rolę bodźca, tym ważniejszą, że awansowa- nie pracowników traktuje się w wielu zakładach w sposób sformalizowany i akcyjny. Na- tomiast z funduszu można wy- płać nagrody szybko i za określone efekty pracy. Mi- strzowie bardzo chwalą ten fundusz jako ważny bodziec w sytuacjach awaryjnych, przy zadaniach ekstra. Trzeba przy- znać, że w porównaniu z po- przednimi latami korzystanie z tego instrumentu bardzo się spopularyzowało i działa on już w 80 procentach przedsię- biorstw.

Fundusz mistrzowski jednak nie wyczerpuje kompetencji mistrza w sprawach kadro- wych. Na przykład w Hucie „Stalowa Wola” z udziałem mistrza odbywa się: przyjmowa- nie i zwalnianie pracowników, nagradzanie, awansowa- nie, udzielanie kar regulamino- wych. Jednakże obok dobrych i wzorowych zakładów pracy, gdzie obowiązuje dewiza, że bez mistrza nie może zapas- ć żadna decyzja dotycząca jego pracowników, jest wiele takich, w których kierownicy wydzia- łów nie respektują tego przy- wileju mistrzów. Na przykład część mistrzów warszawskich orędszów (najczęściej to budowlani) krytykuje fakt, że nie mają żadnego wpływu na płace, wyróżnienia i kary ani na wysokość stawek nowo za- trudnionych. Opinia mistrzów może tymczasem skutecznie przeciwdziałać nieuzasadniona- mu podwyższaniu stawek dla nowo przyjmowanych. Jak wiadomo, zjawisko to sprzyja nadmiernej płynności kadr, po- temnie brak zdyscyplinowania, często rodzi rozgorzczenie lu- dzi rzetelnie pracujących.

BOŻENA PAPIERNIK



Reprodukcja jed- nej z ulotek wy- danych w 30 rocz- nicę wybuchu zwycięskiego Po- wstania Wielko- polskiego.

powstańcach, jak również na utrzymanie warsztatów pracy dla inwalidów.

Analogiczne uroczystości rocznicowe odbywały się rów- nież w innych miastach wiel- kopolskich, tam gdzie istniały koda Związku Powstańców Wielkopolskich, czy inne orga- nizacje zrzeszające byłych powstańców.

Inną formą uczczenia pamię- ci o Powstaniu Wielkopolskim było stawianie pomni-

jednostkom oraz poległym powstańcom.

Jedną z form pamięci by- ły wydane już na pierw- szą rocznicę — w grud- niu roku 1919 — odznaki za udział w Powstaniu Wielko- polskim. Wyróżnieni otrzymy- wali także okolicznościowe dy- plomy, zwane patentami. Wy- dawano również pamiątkowe krzyże: „Za Wolność” i „Za- słudze Obywatelskiej” oraz

wymienić należy pracę K. Rze- peckiego (Powstanie grudnio- we w Wielkopolsce 27 XI 1918, Poznań 1919), T. Fenry- cha (Próba syntezy powstania wielkopolskiego 1918-1919, Poznań 1932) i Z. Wieliczki (Wielkopolska i Prusy w do- bie powstania 1918-1919, Poz- nań 1932). Wydarzenia, które były przedmiotem badań, by- ły bardzo świeże, nie więc dziwnego, że opracowania te często miały charakter publi-

nia postawiono monumental- ny pomnik. Uroczystościom tym patronowały władze pań- stwowe — odmiennie niż przed wojną, kiedy państwo większego zainteresowania Powstaniem nie przeja- wiało. Duże zasługi ma ZBoWiD, a w jego łonie Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego U- roczystości obchodzone zwa- szcza 40-, 50- i 60-lecie Pow- stania, organizując akademie, sesje naukowe, wydając publi- kacje i oddając hołd żyjącym jeszcze bohaterom z lat 1918- 1919. W roku 1957 ustanowio- no odznaczenie Wielkopolski Krzyż Powstańczy, a w roku 1971 wszyscy weterani miano- wani zostali oficerami rezer- wy. Wielu powstańców otrzy- mało wysokie odznaczenia państwowe, ich oraz ich rodzi- ny otoczono szczerą opieką.

Rok 1978, rok 60-lecia wybu- chu Powstania, przyniósł wie- le dokonani, mających na ce- lu godne uczczenie zwycię- skich działań zbrojnych w ca- łej Wielkopolsce. Wzniesiono pomnik w Stalowej Woli No- wych. Zgromadzono wiele pa- miątek. Odsłonięto wiele zre- konstruowanych (m. in. w Roz- naniu, na gmachu „Bazaru”), albo nowych tablic, upamię- niających wydarzenia i ludzi. Pojawiało się szereg opaco- wań naukowych i o charakte- rze wspomnieniowym.

Stolicę Wielkopolskiej odwie- dził na krótko przed rocznicą przywódca narodu i partii — Edward Gierek, dokonując de- koracji Poznania Krzyżem Grunwaldu i klasy — za pa- triotyczne zasługi społeczeń- stwa tej ziemi. Uroczystego aktu dekoracji E. Gierek do- konał podczas akademii, pó- święconej 60-leciu Powstania. Była to najwyższa forma uz- nania za myśl patriotyczną i serdeczną krew „tych co posz- li, bo chcieli”.

STANISŁAW NAWROCKI

Z KART HISTORII

Tradycje Powstania Wielkopolskiego

Powstanie Wielkopolskie było jednym z wielkich pol- skim powsta- niem. Brały w nim udział sze- rokie masy ludności, tak że miało ono charakter powsta- nia powszechnego. Ci, którzy nie brali bezpośredniego ud-ziału w walkach jako żołnie- rze, działali z nie mniejszym entuzjazmem na zapleczu frontu, czy to na rzecz jego zaopatrzenia, czy też dla u- mocnienia władzy polskiej, świeżo przejętej z rąk prus- kich. Poza tym Powstanie mia- ło olbrzymi wpływ polityczny i ekonomiczny oraz kultural- ny na dalsze losy Wielkopols- ki, która uzyskała możliwość połączenia się z pozostałymi ziemiami polskimi w jeden or- ganizm państwowy. Nic za- tem dziwnego, że oddźwięk tych wydarzeń był w społec- zeństwie wielkopolskim wiel- ki, a przejawiał się m. in. w tradycji, jaka do nich nawią- zywała.

Corocznie, pod koniec grud- nia, obchodzono kolejne rocz- nice wybuchu Powstania. W Poznaniu organizowano zbior-

ki powstańców i orkiestry wojskowej, które przemasz- rowywały ulicami miasta, zwyk- le na plac Wolności. Tam od- bywał się przegląd grup przez dowódcę poznańskiego VII Dowództwa Korpusu Wojska Polskiego. W samą rocznicę wybuchu Powstania o godzinie 8 rano orkiestra wojskowa grała pobicie na wieży ratu- sza. Delegacje powstańców i społeczeństwa składały wień- ce na grobach poległych w walkach. Niekiedy towarzy- szył tej ceremonii salut armat- ni. Odbywały się także oko- licznościowe koncerty na po- znańskim placu Wolności. W Operze grano specjalne przed- stawienia. Akademia w auli Uniwersytetu Poznańskiego, zwykle przygotowywana była przez organizację powstańców lub wojskowo-wychowawczą.

Z okazji rocznic Powstania sprzedawano nalepki i afisze na okna wystawowe sklepów i domów i przeprowadzano też zbiórki pieniężne. Docho- dy przeznaczane były na za- pomogi dla wdów i sierot po

ków i fundowanie tablic pa- miątkowych. Inicjatywa w tym zakresie wychodziła zwykle od społeczeństwa, zwłaszcza z kręgów wetera- nów Powstania, zrzeszonych w organizacjach kombatan- kich. Dzięki ofiarności społec- zeństwa gromadzono fundu- sze na ten cel, a poza tym świadczone także robocizną przy realizacji budowy pomni- ka. Jednym z przykładów jest pomnik ku czci poległych pow- stańców wzniesiony w roku 1920 w Pleszewie. Warto tu przypomnieć fragment zapoży- czonego od W. Syrokomli wiers- sza umieszczonego na pomni- ku powstańców w Ostrzeszo- wie: „Nikt im iść nie kazał — poszli, bo tak chcieli...”

Tablice pamiątkowe umiesz- czano przede wszystkim na budynkach związanych z dzia- łalnością powstańczą, a zwa- szcza na tych, w których mia- ły swoją siedzibę dowództwa oddziałów powstańczych lub pierwsze polskie władze cy- wilne, jak np. powiatowe ra- dy ludowe. Poza tym przy po- mocy tablic pamiątkowych od- dawano część wojskowemu

„Odznakę Pamiątkową za Wa- lecność w Powstaniu Wielko- polskim 1918/19”. W roku 1920 wprowadzono odznakę pamią- tkową Wojsk Wielkopolskich, wydawaną wraz z patentem i legitymacją przez Dowództwo Okręgu Korpusu w Poznaniu. Przed drugą wojną świato- wą rozpoczęto też badania naukowe nad dziejami Pow- stania Wielkopolskiego. Zaczę- to w tym celu gromadzić do- kumenty i pamiątki. W roku 1938 T. Jabłoński wydał pierw- szy zeszty „Materiałów do hi- storii Powstania Wielkopols-kiego 1918-1919”. Ważne miejsce wśród tych materia- łów zajmowały wspomnienia uczestników. Wymienić tu można przykładowo wspom- nienia S. Celichowskiego (Wy- prawa zbłądziła, Poznań 1935), gen. J. Dowbora-Muś- nieckiego (Moje wspomnienia, Warszawa 1935), S. Rybki (Zer- wane pięta, Poznań 1919), Z. Wieliczki (Od Prosnego po Ra- wicę, Poznań 1931) i R. Wil- kanowicza (Moje wspomnienia Poznań 1928-1929).

Zaczęły też ukazywać się opracowania, wśród których

cytyczny, wiele w nich było elementów osobistych, tworzy- ły też one nieraz mity i le- gendy.

W okresie okupacji hitlerow- skiej wszelkie pamiątki i śla- dy związane z Powstaniem Wielkopolskim były przez Niemców niszczone. Powsta- ńców rozstrzelano w publicz- nych egzekucjach, męczono w więzieniach i obozach koncen- tracyjnych oraz wysiedlano w pierwszej kolejności do Ge- neralnej Guberni. Pomniki były rujnowane i usuwane. Podobnie działo się z tablica- mi pamiątkowymi. Jeśli cho- dzi o te ostatnie, to część spo- łeczeństwa polskie zdolało przechować w bezpiecznym miejscu przez okres wojny.

Po wyzwoleniu rocznice Powstania Wielkopolskie go obchodzono były bar- dzo uroczyste, szczególnie po roku 1956, kiedy w pełni do- cenił znaczenie zwycięskie- go czynu z lat 1918-1919. Od- budowano zniszczone przez o- kupanta pomniki, przywróco- no tablice pamiątkowe. W Poznaniu w 50-lecie Powsta-

pełnym GŁOSem

U progu życia na serio

Czego szukają co znajdują w pracy

Przed paroma laty grupa studentów socjologii przeprowadziła w kilku wielkopolskich oraz pomorskich szkołach średnich i zasadniczych, wśród uczniów ostatnich klas, niezbyt skomplikowaną ankietę pod hasłem „Czego będziesz szukał w swej pracy zawodowej?”. Jak nietrudno się domyślić, przytłaczająca większość respondentów odpowiedziała, że — satysfakcji. Na pytanie dotyczące wyobraźni składników zadowolenia z pracy padały odpowiedzi różne, ale w gruncie rzeczy również mało zaskakujące. Były więc i wysokie zarobki, i stanowisko, i realizacja własnych zamysłów twórczych — słowem jeśli nie wszystkie, to w każdym razie podstawowe atrybuty właściwie rozumianej kariery młodego Polaka.

Przeszła matura, młodzież rozbiegła się po kraju, zapomniała o szkole i ankiecie. Jednakowoż w 5 lat później druga, terminująca wcześniej u boku starszych kolegów grupa studentów pracowicie odszukuje mniej więcej 70 procent dawnych uczniów i wysyła do nich nową ankietę, tym razem pod hasłem „Czy znalazłeś satysfakcję w pracy?”. Jako dodatkowe postawiono pytania, dotyczące osiągniętych zarobków, stanowisk, funkcji, sukcesów i porażek.

Odpowiedzi nie spłynęły lawiną, ale te, które nadeszły, okazały się nadzwyczaj ciekawą lekturą. Oto bowiem ponad połowa dorosłych już respondentów na zasadnicze pytanie ankiety odpowiedziała przecząco, chociaż zdecydowana większość przyznała, że robi to, co robić chciała; chociaż osiągnięty awans zawodowy nie stoi w rażącej sprzeczności z czasem trwania (krótkim przecież) stażu zawodowego; chociaż osiągnięte zarobki są na „przyzwoitym poziomie”; chociaż w sumie formalnie nic nie świadczy o życiowym niepowodzeniu, a raczej przeciwnie — o pomyślności, a niekiedy nawet o obiektywnie odniesionym sukcesie.

Ta pozornie absurdalna niespójność odczuć bierze się — jak sądzę — z pewnego pomieszania czy też nie dość precyzyjnego rozróżnienia dwóch pojęć: praca oraz stosunki w pracy. Oczywiście, w języku potocznym takie różnicowanie przypominać może dzielenie włosa na czworo, w tym jednak przypadku jest niezbędne. Jest bowiem wiele prawdopodobne, że praca jako taka, samo wykonywanie określonych wyuczonych czynności zawodowych czy to przy taśmie, czy to na budowie, czy to w biurze projektów, czy w urzędzie nie musi być jeszcze źródłem satysfakcji. Biegłość zawodowa oraz materialne dowody obiektywnego powodzenia — to dla współczesnego człowieka, żyjącego w naszym kraju, najwidoczniej za mało. I bardzo dobrze, że za mało.

Pole do czerpania z pracy satysfakcji otwiera się dopiero wówczas, gdy pracę w znaczeniu czysto funkcjonalnym osadzić we wszystkich jej psychospołecznych, organizacyjnych i ekonomicznych uwarunkowaniach; gdy rozpatrywać ją jako ważny, ale nie jedyny element całokształtu stosunków w pracy. Wystarczy wejść do pierwszej lepszej fabryki, wybrać się na pierwszy z brzegu plac budowy, zajrzeć do jakiegokolwiek instytucji, by na pytanie o największe uciążliwości w pracy usłyszeć opowieści nie o pieniądzu, lecz o nie sprzyjającej atmosferze, o kiepskiej organizacji, o zbyt dużym dystansie między załogą a kierownictwem czy wręcz — o gubieniu między piętrami i biurkami indywidualnych inicjatyw, indywidualnych spraw.

Obserwując wokół zarówno przykłady negatywne jak i pozytywne, można zauważyć zmienną prawidłowość. Te mianowicie, że najbardziej zadowoleni z pracy są członkowie autentycznych kolektywów. Nie — po prostu zatrudnieni, nie anonimowi pracownicy, lecz konkretni członkowie konkretnych zespołów.

Rzecz prosta, ludzi w pracy musi łączyć wspólnota naderzędnych idei i głównych celów. Myślę jednak, że sprawą niesłychanie ważną jest również umiejętne wyeksponowanie roli każdej jednostki. Taką myśl podsuwa psychologia, powiadająca, że każdy człowiek, niezależnie od swych rzeczywistych umiejętności i predyspozycji, pragnie być ważny i doceniany również i w tej roli życiowej, jaką jest praca zawodowa.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

HUMOR I SATYRA



— Gdy przestaję widzieć i słyszę tylko szum w uszach, wiem, że będę musiał się ostrzyć!

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Z kandydacką legitymacją

W partii uczymy się i dojrzewamy

Młodość to dokonywanie wyborów i przyswajanie systemu wartości. Dobrze, jeśli potrafi w tym pomóc dom rodzinny lub szkoła. Jednakże nawet wtedy nie sposób przecenić wpływu kręgu rówieśniczego. A co najbardziej wiąże młodych ludzi? Praca? Na pewno, lecz najtrwalszym spoiwem jest więź pokoleniowa, jedność zainteresowań, wspólne zaangażowanie w sprawy i idee ogólnospołeczne.

Takim właśnie „kluczem” otwierają ZSMP-owcy drogę do pracy w organizacji wszystkim swoim rówieśnikom. A posiadanie takiego klucza to rzecz dużej wagi. Chodzi przecież o wyzwolenie i madre spożytkowanie ważnej siły — energii i zapału młodzieży.

Doświadczenia wyniesione z pracy w organizacji zaowocować powinny nowymi, dojrzałymi społecznie zainteresowaniami, dla których dotychczasowe ramy organizacyjne wydają się już zbyt sztywne. Innego więc zaspokojenia domaga się potrzeba ciągłości działania. Ta naturalna ewolucja prowadzi w szeregi organizacji partyjnej. A dalszy rozwój postaw młodzieży to kwestia wychowawczych wpływów POP.

Choć mówi się i chyba słusznie, że nie w liczbach siła, to jednak fakt, iż w samym tylko województwie poznańskim 85 000 spośród młodych ludzi to ZSMP-owcy, a prawie 15 000 z nich posiada już status członków i kandydatów PZPR, ma swoją wymowę. Wyznacza też skalę zadań ideowo-wychowawczego oddziaływania. Warto sobie to uświadomić zwłaszcza teraz, w okresie kampanii sprawozdawczej w organizacjach partyjnych.

Jak powinien rozwijać się proces owego naturalnego przepływu z organizacji młodzieżowej do partii? Jakiego działania szczególnie sprzyjała kształtowaniu postaw społeczno-politycznych młodych ludzi? Odpowiedzią niech będzie przykład Poznańskiego Kombinatoru Budowlanego w Suchym Lesie.

— Podstawowym warunkiem sukcesu w pracy ideowo-wychowawczej jest właściwy punkt wyjścia — mówi Jacek Szajda, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP. —

Przede wszystkim pamiętać trzeba o tym, że środowisko młodzieżowe nie jest jednolite. Scierają się tu przecież jakże różnorodne postawy, dążenia i aspiracje. Tylko wtedy można uniknąć rozbieżności między programami i formami „idealnymi” a praktyką życia oraz rzeczywiście uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów młodych ludzi, wpływać na ich poglądy i zachowania. Skoro mówimy o ideowości, to trzeba mieć na uwadze, że współcześnie określające ją w ZSMP cechy to: sprawiedliwość, uczciwość, pracowitość, wiedza, rzetelność, życzliwość.

W kombinacie przestrzega się zasady partyjnego kierowania pracą organizacji młodzieżowej, przy jednoczesnym pozostawieniu jej dużej samodzielności działania. Rolę koordynatora pełni zespół partyjny Zarządu Zakładowego ZSMP. W kręgu tych oddziaływań pozostaje 403 członków zakładowej organizacji ZSMP, spośród których 67 to członkowie i kandydaci partii. Pierwszym etapem ideowo-wychowawczej edukacji młodych budowlanych są szkolenia w kołach ZSMP oraz w Zakładowej Szkole Aktywu. Prowadzi ona m. in. seminaria dla nowych członków, wykłady wiedzy o partii, koła zainteresowań.

— Dalsze przygotowanie ZSMP-owców do wstąpienia w szeregi partyjne to już nasze zadanie — mówi Mirosław Rogalski, który przewodniczy zespołowi partyjnemu. — Prawo rekomendacji ma sześć z jedenastu działających w kombinacie kół. Jednakże kandydatury przedstawiać mogą na zebraniach wszyscy przewodniczący kół. Z tak wyróżnioną kolegą przeprowadzamy rozmowę i jeśli uznamy, że spełnia wymogi stawiane kandydatowi PZPR, kierujemy go na studium wiedzy o partii. Utworzone w ten sposób grupy szkoleniowe liczą zwykle około 20 kandydatów i przyszłych kandydatów. W poczet ten przyjmujemy zwykle takich pracowników, którzy zawodowo bądź też nieformalnie, pod względem aktywności, zaangażowania i inicjatywy — pełnią w

swoich grupach środowiskowych rolę kierownicze. Stawiając bowiem przykład do naśladowania, wydatnie mogą oddziaływać na swoich współtowarzyszach.

Szkolenia dla członków i kandydatów PZPR prowadzą w dużej mierze ci pracownicy kombinatu, którzy ukończyli WUML. Fakt, że pochodzą z tego samego zakładu ułatwia im porozumienie ze słuchaczami, a wykłady ubarwiane przykładami ze znanej wszystkim jednakowo rzeczywistości fabrycznej bardziej przemawiają do wyobraźni.

A co o takim sposobie edukacji sądzą sami kandydaci? Mówi jeden z nich — przewodniczący koła ZSMP w Zakładzie Produkcji Prefabrykatów, Włodzimierz Pekała:

— Obserwując siebie i swoich kolegów mogę stwierdzić, że przekazywana nam wiedza okazuje się bardzo pomocna na co dzień. Myślę tu nie tylko o jej czysto poznawczych walorach, lecz również o lepszym wykonywaniu pracy. Pełne uświadomienie sobie własnej roli w produkcji sprzyja lepszymu wykonywaniu wynikających z niej obowiązków. Uczymy się po prostu rozumieć, że ekonomia to również każdy z nas. O zapotrzebowaniu na taką wiedzę świadczą chociażby szkoleniowe dyskusje.

Nasze zadania partyjne? Wiąże się przede wszystkim z aktywnością społeczno-zawodową w bezpośrednim miejscu pracy, w brigadzie. Chodzi o to, byśmy tym, co zyskamy, dzielili się ze wszystkimi kolegami. Korzystać z tego winna wynikać podwójna: zainteresowanie innymi sprawami o dużym znaczeniu społecznym i rzetelniejsza praca na co dzień.

Każdy z ZSMP-owców, kandydat lub członek PZPR, jest okresowo oceniany. Stanowi to dodatkową mobilizację. Na ogół jednak nikogo upominać nie trzeba. Udało się po prostu stworzyć sprzyjający ideowemu zaangażowaniu klimat. Jak na tak krótki okres działania (zakład powstał w 1975 roku), udało się osiągnąć wiele. O wzrost, a szczególnie o jakość swych partyjnych szeregów, Poznański Kombinat Budowlany nie musi się obawiać.

JAN BIEŁOS

Wśród książek



Fot. — R. Królak

Przybliżanie teatru

Uczenie umiejętności przeżywania i oceniania sztuki dramatycznej, przybliżenie młodzieży teatru — to zadania, realizacji których podjął się aktor Teatru Polskiego w Poznaniu — Janusz Greber. W sezonie 1973/74 powstała Scena Propozycji „Próby”. Jej publiczność stanowią ludzie młodzi, przede wszystkim studenci, uczniowie liceów ogólnokształcących. Scena „Próby” egzystuje z powodzeniem, o czym świadczą kolejne premie i wypowiedzi widzów.

Janusz Greber chciałby pozyskać dla teatru młodzież ze szkół zawodowych, która z własnego wyboru rzadko bywa na spektaklach, najczęściej raz, dwa razy w roku, pod opieką polonistów. Z myślą o tej młodzieży przygotowuje aktor program upowszechniania wiedzy o teatrze, który byłby być może zaczątkiem teatru młodzieżowego. Aby zainteresować młodych teatrem i sztuką dramatyczną, planuje się wspólne dyskusje przed i po przedstawieniu, udział uczniów w pracach przygotowujących spektakl aż po statystowanie. To „wejście w teatr” pozwoli na przybliżenie sztuki w szerszym aspekcie — zapoznanie z plastyką, muzyką. (bg)

Na sztormowej

Za ich radą zgłosiłem się do fabryki — nowego zakładu, który był jeszcze w rozruchu. Przyjeżdżałem chętnie, przynajmniej na początek placu o kilkaset złotych większą od tej, którą mogłem otrzymać przy naprawie transformatorów. Moje nowe miejsce pracy było w stosunku do dawnego ideałem. Tak mi się przynajmniej w pierwszych dniach wydawało. Nowe maszyny i urządzenia zmuszały do poszerzenia fachowych wiadomości. Skomplikowane schematy wymagały myślenia. Okazywały się tamnia głowa miałem zresztą więcej, gdyż zapisałem się do technikum elektrycznego. Mój dawny kierunek energetyczny, który przebrałem po czterech semestrach, nie miał drożności... Trzeba było zacząć od nowa, z tym, że program był teraz trzytelni. Trudno opisywać trzyletnie zmagania z brakiem czasu i własną słabością. Każdy kto uczył się na wieczorowej czy zaocznej uczelni, wie, że nie jest to taryfa ulgowa. Tak przynajmniej było w tamtych latach. Musiałem jednak tę wielokrotnie przekłętą po

przeczkę na średniej wysokości przeskoczyć — dla własnej i ojca równowagi. Nietatwo było żyć z rodzicielem noszącym drżące w sercu, którą się samemu wbiło.

Nowoczesna technika naszego zakładu wymagała prócz fachowych umiejętności także stałej czujności. Była jakby, obłaskawionym potworem, posłusznym tylko tym, którzy znali jej narowy. Zao bywanie tych doświadczeń nie obyło się bez niebezpiecznych starć. Raz i drugi kopnął mnie prąd, czasem dmuchnęło sprężone powietrze. Zdarzały się też zwykłe poślizgi na gładkich schodach. Nie każdemu udawało się wyjść cało z takich starć. Niektórzy koledy płacili kaucją, a nawet śmiercią za swoją lub czyjąś nieuwagę. Mimo przepisów BHP w każdym zakładzie jest sporo okazji do przeżycia nieprzyjemnej przygody. Zaniedbania i lekkomyślność nie są najlepszą rekomendacją do bohaterstwa. Wynieśliem te uwagi z domu, a później wbiłano mi je w szkole specjalistów morskich.

— Myśleć wam trzeba chłopcy i dziwić się, a nie gapić — u-

pominał stary Kantiapa. — Socjaliści budować, a nie umierać bez potrzeby.

Madre rady starszych muszę, niesłusznie, być potwierdzone własnym doświadczeniem, że które trzeba płacić frycowe.

W naszej fabryce przyjęli dobry zwyczaj organizowania raz w roku otwartych drzwi. Można wtedy pokazać rodzinie miejsce swej pracy. Skorzystali z tego za prośbą także moi najbliżsi. Chodziło o ołbrzymich halach, podziwiali automaty pracujące według programu, porównywali ze starymi obrabiarkami, przy których pracowały kobiety, obsługując jednocześnie dwie, a nawet więcej — aby więcej zarobić.

— Przydałoby się im gimnastyka — bąknął ojciec. Przy takiej robocie człowiek szybko nerwicy dostanie i żyłaków na nogach. Dziwił się też brudnym ścianom i okopconym oknom, które nie przepuszczają światła. — Za prąd pewnie mało płaćcie, powiedział, a nam wyłącza światło i chodźmy ulicami po omacku. Nie podobał mu się szcze-

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Nauka i zawód

KAŻDEMU POTRZEBA DROGOWSKAZU

Za kilka miesięcy wielu nastolatków stanie przed pierwszą ważną, bo przesądzającą nieraz o całym życiu decyzją: jaki wybrać zawód a zarazem kierunek dalszego kształcenia? Odpowiedź na to pytanie będzie przedmiotem rodzinnych narad. Rodzi się zatem refleksja, czy nie będzie na to zbyt późno? Z tym pytaniem zwracamy się do psychologa, specjalisty do spraw poradnictwa wychowawczo-zawodowego w Ministerstwie Oświaty i Wychowania — mgr. Wojciecha Brejnyka.

— Najwłaściwszą porą do podejmowania wstępnych decyzji, w jakiego typu szkole ponadpodstawowej będzie się dalej uczyło nasze dziecko, jest półmetek klasy siódmej. Rok później, praktycznie cztery miesiące przed zakończeniem nauki ośmioklasistę może zabraknąć czasu na sprawozdanie, czy z jego zamiarami nie koliduje na przykład stan zdrowia, luki w materiale szkolnym, niedostatek dodatkowej lektury itp.

— A kto właściwie powinien zdecydować, w jakim kierunku ma się kształcić młody człowiek. Wielu rodziców jest zdania, że ich dziecko ma tak niewiele wiedzy o świecie i życiowego doświadczenia, że byłoby nierozważne liczyć się z jego zdaniem; inni zaś twierdzą, że w myśl zasady „jak sobie pościelesz, tak się wypiszesz”, należy pozostawić mu pełną swobodę. Zatem rodzice, czy dzieci?

— Jedni i drudzy, choć nie tylko oni. Na decyzję o wyborze zawodu, do którego prowadzi droga przez szkołę ponadpodstawową, winno się

składać tak wiele czynników, że tylko te dwie strony nie wystarczą. Ich zdanie jest niewątpliwie bardzo ważne, ale równie istotne znaczenie ma opinia szkoły, w której uczeń spędza ponad połowę każdego dnia. Konieczne jest także zasięgnięcie opinii lekarza, czy dla wykonywania w przyszłości wybranego zawodu nie ma jakichś przeciwwskazań wynikających ze stanu zdrowia.

— Ale wielu rodziców ma wątpliwości, czy nauczyciel jest w stanie trafnie ocenić możliwości każdego ze swoich bardzo wielu uczniów?

— Powszechnie pojęcie szkoły kojarzy nam się głównie z lekcją i sądzimy, że jeśli uczeń na wreszcie prawidłowo rozwiązało zadanie, potrafi udzielić poprawnej odpowiedzi ustnej, to szkoła powinna być z niego zadowolona; a fakt ten świadczy o braku przeciwwskazań do swobodnego wyboru dowolnego kierunku nauki. Szkoła, działająca w niej organizacja, która i zespoły zainteresowań stwarzają uczniom wiele sytuacji, w których prezentuje on swoje zamiłowania i zdolności. Na przykład talent konstruktorski, który można rozwijać w odpowiednim zespole specjalistycznych zajęć, w zespole teatralnym lub recytatorskim dziecko może przezwyciężyć znaną, wrodzoną nieśmiałość czasem pogłębiając podczas lekcji możliwość otrzymania niezadowolającej oceny; praca w szkolnym kole PCK może ujawnić zamiłowanie do działań opiekuńczych — pielęgniarstwa. Szkoła ma więc wiele dodatkowych możliwości

ści obserwowania swego wychowanka. Uzyskane tą drogą informacje są obok lekcji cennym źródłem wiedzy nauczyciela o predyspozycjach dziecka.

Niestety, nie wszyscy zdają mi sobie sprawę, jak ogromną rolę mają te pozornie marginalne, trzeciorzędne zdaniem wielu osób zajęcia. Często traktujemy je jako marnotrawienie czasu, zabraniamy w nich uczestniczyć, a przecież ich rola w wychowaniu, w rozwoju dorastających dzieci jest jak widać bardzo ważna.

Tak, i dlatego warto zwrócić uwagę na tak ważną sprawę, jaką jest znajomość możliwości dużej liczby zawodów oraz tego co i gdzie po ich zdaniu będzie się robiło. Zycie przynosi wiele nowych, nie zwykle ciekawych specjalizacji. Uważam więc, że trzeba, aby rodzice wcześniej je poznali, nawiązując kontakt z nauczycielem — organizatorem orientacji zawodowej w szkole, do której uczęszcza dziecko.

— To jest cenna wskazówka na przyszłość, a co pan radzi rodzicom ośmioklasistów?

— Muszą się spieszyć, aby w skróconym czasie, który pozostał im do złożenia podania o przyjęcie do wybranej szkoły, spróbowali dokonać choćby części tych działań, które już dziś należy podjąć z młodszymi. Trafnie wybierany zawód to połowa życiowego sukcesu, pracy, której się nie lubi, nigdy nie będzie się wykonywać z przekonaniem i zadowoleniem. Jeśli natomiast rodzice i uczniowie napotkają na poważne trudności w podjęciu decyzji związanej z wyborem zawodu oraz odpowiedniej szkoły podstawowej — to mogą zgłosić się po pomoc do poradni wychowawczo-zawodowej znajdującej się najbliżej ich miejsca zamieszkania. Do poradni zgłaszać się można bez żadnych formalnych skierowań. Adres rejonowej poradni wychowawczo-zawodowej można otrzymać w swojej szkole.

Rozmawiała

MARIA MISIŃNY-FITZ

Skrómne stosunkowo miejsce w literaturze zajmują problematyka działalności organizacji młodzieżowych w Polsce. Zarówno opracowania o charakterze naukowym jak też — poszukiwane na rynku wydawniczym — wspomnienia twórców tych organizacji, byłych ich członków. Główną przyczyną braku takich monografii jest z pewnością niezaangażowanie w rozwój badań historycznych nad dziejami ruchu młodzieżowego w poszczególnych rejonach kraju.

Jeden z wyróżniających się w tym względzie ośrodków stanowi Wielkopolska, szczególnie zaś Poznań. Działająca od kilkunastu lat przy tutejszej Radzie Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Komisja Historyczna była inicjatorem wydawnictwa poświęconego historii ruchu młodzieżowego.

Ponad 150-stronicowa publikacja zawiera artykuły: profesora Antoniego Czubińskiego o

Publikacja o dziejach ruchu młodzieżowego

dziejach lewicowych organizacji akademickich Poznania w okresie międzywojennym, docenta Stanisława Sierpowskiego (pod jego redakcją przygotowana została praca) na temat rozwoju organizacyjnego i działalności ideowo-wychowawczej ZWM w Poznaniu, a także — redakcyjny, prezentujący udział harcerzy w Powstaniu Wielkopolskim.

W części pamiętnikarskiej znajdują się m. in. refleksje Kazimierza Krajewskiego „Wspomnienia Kasetemowca o lubońskiej gromadzie Czerwonego Harcerstwa” i Mariana Wojszalskiego „Byłem w ZWM”.

Publikacja przynosi również recenzje opracowań: Jolanty Grajczyk na temat dziejów ruchu młodzieżowego w województwie katowickim, Andrzeja Choniawki — „Komisja Doświadczeń Harcerskich KaDeHa”, Aleksandra Wierzejewskiego — „ZMP w Wielkopolsce w latach 1948—1956”, Bogdana Koszela na temat dróg rozwoju Zrzeszenia Studentów Polskich i Jana Hellwiga — „Związek Młodzieży Socjalistycznej w Wielkopolsce”.

Ponadto — informacje dotyczące wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi Komisjami Historycznymi FSZMP w Wielkopolsce.

Pożyteczna to i interesująca, nie tylko dla młodych, publikacja. (wig)

Psychologia a życie

Dziecko nadpobudliwe

W cyklu „Psychologia a życie” prezentujemy dzisiaj artykuł mgr Haliny Wawrzynowicz z Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wśród dzieci sprawiających kłopoty wychowawcze są niespokojne, nadmierne ruchliwe i aktywne, o zmiennych nastrojach, impulsywne i „roztrzępane”. Nazywamy je dziećmi nadpobudliwymi — wyróżniają się one określonym zespołem cech zachowania, które są przyczyną nieprawidłowego przystosowania, do wymagań otoczenia (domu, szkoły) i powoduje trudności wychowawcze.

Zarówno nasilenie nadpobudliwości, jak i nieprawidłowe przystosowanie dziecka, stwarzające trudności wychowawcze, uzależnione jest w znacznym stopniu od wpływu środowiska i od rodzaju procesu wychowawczego. Dzieci nadpobudliwe charakteryzują się wzmocnioną wybuchowością, zaciętością, niedyscyplinowaniem wobec dorosłych, niechęcią do podporządkowania się kolegom. Dzieci te są niewytrwale w zabawie i w pracy, wykazują skłonności do zniecierpliwienia, nie znoszą oczekiwań. Jednocześnie obserwuje się u nich zmienność nastrojów, przechodzących od radośnego podniecenia do smutku i gniewu. Reakcje u dzieci tych rodziców wskazują na pewną niedojrzałość emocjonalną i odpowiadają często reakcjom dzieci młodszych. Niezrównoważenie emocjonalne i niedojrzałość uczuciowa powodują, że dzieci nadpobudliwe są mało odporne na sytuacje trudne, łatwo zniechęcają się, tracą zapał, zaczynają działać w sposób niezorganizowany, porzucają rozpoczęte zadania. Charakterystyczne są dla nich wahania mobilizacji i koncentracji w pracy.

Nadpobudliwość przejawia się również w działalności umysłowej dziecka. W tym zakresie obserwuje się objawy zwanego wzmocnionym odruchem orientacyjnym. Manifestuje się on kierowaniem przez dziecko uwagi na każdy niemal bodziec płynący z otoczenia. Na następstwie tego rodzaju zaburzeń uwagi są często: zapomnienie, roztargnienie chaotyczność itp. Nowa sytuacja angażuje zainteresowania dziecka, odrywając je od dotychczasowego działania, które zostawia ono nieskończone lub wykonuje je „być zbyć”. Skupienie się

na zadaniu wytrwanie przy nim aż do zakończenia wymaga gwałtownego wysiłku, że u dzieci nadpobudliwych bardzo szybko dochodzi do zmęczenia. Dziecko nadpobudliwe przedkłada ponad wszystko zabawę ruchową, w której angażuje się emocjonalnie z taką siłą, że często wtórnie jego pobudliwość nasila się. W zabawach grupowych dochodzi często do konfliktów, a ingerencja dorosłych spotyka się z gwałtownymi reakcjami oporu.

U dzieci, u których nadmierne ruchliwość jest cechą dominującą, musimy dbać o to, aby nie hamować jej zbyt mocno i pozwolić na zaspokojenie potrzeb ruchu w odpowiedniej formie, a przy tym trenować dziecko w zajęciach wymagających spokoju i skupienia. Zająć ruchowe zorganizowane w formie gier i zabaw oraz zajęć rytmicznych powinny być przeplatane z takimi zajęciami, jak: rysowanie, lepienie, słuchanie opowiadań itp.

W ten sposób dziecko ma możliwość zaspokojenia potrzeb ruchu, a jednocześnie „ćwiczy” umiejętność hamowania nadmiernej ruchliwości.

Zabawy na podwórzu powinny odbywać się pod kontrolą dorosłych, gdyż dzieci nadpobudliwe łatwo popadają w konflikty z towarzyszami zabaw, łatwo niecierpliwia się, łatwo emocjonują, dążą do natychmiastowego zaspokojenia swych chęci, są skłonne do agresji. Należy więc interweniować i regulować zachowania takiego dziecka, skłaniać do ustępstw i doprowadzić do zadowolenia interesów obu zaangażowanych stron, nawet przez zmianę zabawy lub jej treści.

Pora wieczorowa powinna być porą spokoju. Należy wtedy dziecku poczytać, pograć z nim w loteryjki, gry, zająć się majsterkowaniem, zaangażować zabawą tematyczną itp. Dziecko nadpobudliwe powinno regularnie chodzić spać i powinno mu się stworzyć do tego odpowiednie warunki. W przypadku wystąpienia objawów nerwicowych, należy zwrócić się o pomoc do lekarza. Trzeba także zastanowić się nad przyczynami, które mogły tę stan wywołać. Nie można jednak dać jednej, ogólnej odpowiedzi na pytanie „jak postępować z dzieckiem nadpobudliwym psychoruchowo”. Każde dziecko jest inne, każde inaczej reaguje. Dlatego też, aby uzyskać szczegółowe informacje, potrzebna jest konsultacja z psychologiem lub, w niektórych przypadkach, z lekarzem.

HALINA WAWRZYNOWICZ

W szkole dla głuchoniemych

W warszawskim Instytucie dla Głuchoniemych jest m. in. szkoła podstawowa. Na zdjęciu: pod czas lekcji przyrody. CAF — fot. Rostak



fali

gólnie widok niesprzecznytych wiorów przy tokarkach. Gromadziło się tego całe góry tamując przejście i groząc kalectwem. Chodziliśmy przecież codziennie po ostrych strużynach, zdarzały się potknięcia. Należało je stać wywozić do huty. Sprawa nie była prosta, a jednak trudna, gdyż nie było zgniatarki do formowania snopów łatwych do transportu. Uplętnęło jeszcze sporo czasu, aż kilku kolegów skonstruowało zgniatarkę. Zorganizowano wówczas systematyczną wysyłkę wiorów do huty.

Sam nie miałem w tym czasie, głowy do usprawiania, myślałem o zaprzęgnięciu wozami ma tematycznymi i fizycznymi. Gdy ukończyłem naukę i miałem wreszcie mądrą w garści, zgłosiłem swą kandydaturę do partii. Miałem długoletni staż w ZMS, byłem aktywnym członkiem w Kole Młodzieży Wojskowej. Tradycje rodzinne też coś znaczyły, chociaż nacisku ze strony ojca nie odczuwałem. Uważałem, że do tej decyzji muszę sam dojrzeć. Światopogląd przyjąłem jednak od niego, a nie od matki, która

była trochę wierząca. Miałem więc możliwość poznania trudności ułożenia współżycia wierzących i niewierzących. Nie było to sprawy łatwe.

Moje życiowe i ideologiczne dojrzewanie pogłębiło się jeszcze, gdy zawarłem związek małżeński. Ona mieszkała w pobliżu. Pracowała i uczyła się w liceum dla pracujących. Była też członkiem ZMS. Wydawało się więc, że współżycie ułoży się jak najlepiej. Niestety, stało się inaczej... Trudno ocenić, kto więcej zawinił — teść wierzący i praktykujący członek partii, czy ja, który operatorem się jego apostołskim zabiegom i sam próbowałem go nawrócić na drogę materialistycznego myślenia. Może gdyby żona była dojrzalsza i rozsądniejsza, wszystko ułożyłoby się inaczej. Okazała się „pusta i próżna”, nasiąknięta nawykami, które trudno było pogodzić z moimi. Myślała tylko o fatalskich i zabawie. Twierdziła, że jej się od życia coś należy. Ja chciałem dorobić się lepszemu mieszkaniu i samochodu. Motocykl już mi do szczęścia nie starczał. Po wielu próbach dojścia do porozumienia — rozeszliśmy się. Miałem dziecko, córeczkę, którą bardzo kochałem. Sądziłem, że ona nie pozwoliła mi jej odwieść i odsyłała zabawki, które

re kupowałem. Przyjmowała tylko alimenty posyłane co miesiąc.

Lata mijaly — nowe przeżycia przyśmiewały moje pierwsze próby osiągnięcia małej stabilizacji. Zapomnienie ułatwiła praca za wodowa i społeczna. Nie było w moim losie gwałtownych zmian, rosnę powoli razem z zakładem i jego zologą, z którą związany byłam setkami osiągniętych sukcesów jak i niepowodzeń. Miałem już na swym koncie pierwsze usprawienia zgłoszone do komarki wynalazczości i racjonalizacji. Za tymi pierwszymi poszły dalsze, pomyślane osobiście lub do spółki z kolegami. Pomyślałem też o dalszej nauce i rozpocząłem studia na politechnice. Ciężko było w technikum, ale ja koś dawałem radę, tutaj całki i różniczki pokonały mnie i po roku zrezygnowałem. Ścisłe biorąc, wiedzę, którą wyniosłem z technikum, wystarczała aż nadto do rozumienia i usprawiania procesu produkcji. Nie ujmując nic studiom, my, technicy, mieliśmy przewagę nad absolwentami politechniki, gdy chodziło o rozwiązanie praktycznych zadań.

Po raz drugi stanąłem przed urzędnikiem stanu cywilnego. Mój wybór, czy dobr, okazał się tym razem udany. Udało się nam uzgodnić nasze nawyki i zamierzenia, teściowie nie wtrącaли się

do naszych spraw. Rodzice byli również zadowoleni, pochodzili zresztą z tej samej wsi i znali się od dziecka. Spełniłmy więc nasze zadania. Znowu pierwszy urodził się syn, jak zapowiedział pradziadek. Po dwóch latach przysłała na świat córka.

Dalem się namówić na awans i zostałem zastępcą kierownika działu, który okazał się wkrótce rozwojowym. Wprawdziłmy w zakładzie nową metodę hartowania w atmosferze ochronnej, do czego potrzebna była zagraniczna aparatura. Współpracowałem z zagranicznymi specjami przy montowaniu, usprawniając przy okazji to i owo. Jeździłem także z delegacją do Austrii, aby na miejscu uzgodnić konieczne zmiany. Poznałem przy montowaniu urządzeń każdą śrubkę i zawór, mogłem w nocy przez telefon wskazać, co i gdzie trzeba zrobić, gdy zdarzyła się awaria. Po cząstkowo zdarzało się to dość często i wrywano mnie w nocy, w niedziele do zakładu. Wiadomo, że taki styl życia nie podobał się żadnej żonie. Moja też była niezadowolona. Cóż mogłem na to poradzić? Nie było innego wyjścia.

Muszę tu wspomnieć, że jednocześnie pełniłem obowiązki sekretarza jednej z kilkunastu oddziałowych organizacji partyj-

nych działających na terenie Fabryki. Partyjne zadania wiązały się w dużej mierze z zadaniami produkcyjnymi, jednakże obowiązek sekretarza trudno było wykonać tylko podczas pracy. Nie łatwo też pogodzić styl pracy kierownika ze stylem roboty partyjnej. Tego nie można się nauczyć na odprawach ani z podreżnika. Nawet doświadczenie ojca nie zawsze było mi przydatne i musiałem szukać własnych rozwiązań. Były sprawy trudne, jak zaniadbywanie się w pracy, czy nadużywanie alkoholu. Były też mniejsze, wynikające z towarzyskich nieporozumień, czy wreszcie spory o płacę. Realizację wskazań partii ułatwiała też w rady sekretarza Komitetu Zakładowego, którego obowiązki pełniła towarzysząca Maria. Przez dwie kadencje mego sekretarowania nauczyłem się cenić jej życiowe doświadczenie i poczucie sprawiedliwości, którego żadne wytyczne nie zastąpią...

Kończył właśnie czterdziesty rok życia, zbliża się pierwsze świętowanie mej pracy zawodowej, trudno przesądzać czy starczy siły na drugie. Wprawdzie pradziadek dożył 93 lat, a ojcu minęła siedemdziesiątka, ale my, wojenne dzieci, nie mamy takiej perspektywy. W każdym razie dalszy ciąg naszego życia nie za-

powiada się spokojniejszy od lat przeżytych. Czy zresztą tak bardzo za spokojem mamy tęsknić? Człowiek przecież tylko w działaniu może znaleźć zadowolenie. Tak twierdzi mój ojciec.

Kończąc te wspomnienia z minionego dwudziestolecia chciałbym zauważyć, że trudno rozgraniczyć te lata od przeżyć ustępujących i następnego pokolenia. Są przecież ściśle powiązane z życiem naszych rodziców i dzieci. Oto mój syn, który rozpoczął w tym roku naukę według nowego programu, widzi i słyszy o mówimy o naszych doświadczeniach dobrych i złych. Na pewno, gdy dorośnie, nie zechce z niego skorzystać, tak jak ja niechętnie przyjmowałem uwagi czy rady ojca. Będzie musiał znowu płacić fryzycy. Nie będzie też mógł sięgać do doświadczeń swego dzieciństwa, które dziadkowie i ojciec z matką starają się uczynić łatwiejszym od naszego. Może jednak zostanie w jego pamięci coś z naszych wysiłków, którymi staraliśmy się zbudować lepsze jutro dla wszystkich ludzi? Może i on rozpocznie swoje dojrzewanie na bałtyckiej łajbie, przy kwilaniu zupy. Zająć niebyle romantyzmu, ale bardzo pomaga w pozbywaniu się szczeniackiej skóry... TADEUSZ BECELA

**ZESPÓŁ SZKÓŁ GÓRNICZYCH
im. JANKA KRASICKIEGO
W KONINIE**

Z okazji 20-lecia istnienia szkoły organizuje

ZJAZD ABSOLWENTÓW

rocznika ukończenia szkoły 1962 do 1975

ZJAZD ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 19. MAJA 1979 R. O GODZ. 12.

Program zjazdu:

1. Sesja naukowa
2. Zwiedzanie szkoły i wręczenie upominków
3. Wspólny obiad
4. Spotkanie w grupach koleżeńskich
5. Wieczorek towarzyski

Koszt uczestnictwa:

indywidualnie (1 osoba) — 350 zł.
para (2 osoby) — 600 zł.

Zgłoszenia należy kierować na adres Zespołu Szkół Zawod. ZPWBiel. ul. XX-lecia PRL 3, 62-510 Konin.

Natomiast wpłatę należy przesłać na konto NBP O/Konin 31004-2987-32 z dopisem Z J A Z D.

Termin zgłoszenia i wpłaty należy przesłać do dnia 15 marca 1979 r.

Szkoła zapewnia noclegi 18 i 19 maja 1979 roku.

DYREKCJA

I

KOMITET ORGANIZACYJNY

274-K2

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

w Koninie, ul. Dąbrowskiego 2/3 — telefon 284-96

proceedzi w ośrodkach szkolenia kursowego na terenie woj. konińskiego

**KURSY Z WOLNEGO NABORU
I NA ZLECENIA**

- przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych wyuczające od podstaw zawodu spawacza gazowego i elektrycznego oraz kursy specjalistyczne
- przygotowujące do egzaminu na tytuł mistrza dyplomowanego
- przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych na tytuł robotnika wykwalifikowanego (czeladnika, mistrza) we wszystkich zawodach
- doskonalenia zawodowego we wszystkich zawodach i specjalnościach oraz bhp I, II i III stopnia
- przygotowujące do egzaminu w zakresie eksploatacji urządzeń energetycznych (zaświadczenia kwalifikacyjne typu E i D)
- przekwalifikowania zawodowego w różnych branżach
- przysposobienia zawodowego w zawodach budowlanych i metalowych palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych, wózków akumulatorowych i spalinowych, suwnic, dźwigów, dźwignic, elektrowciągarek
- wszelkie inne według potrzeb i na zlecenia zakładów pracy
- dla potrzeb własnych kroju i szycia, „Gospodnik”, kresleń technicznych i inne.

ZGŁOSZENIA NA PODANE TYPY KURSÓW NALEŻY KIEROWAĆ:

- KONIN** — Zespół Szkół Zawodowych
ul. Dąbrowskiego 2/3, tel. 284-96
- KONIN** — Szkoła Podstawowa nr 6
ul. Kolejowa 2, tel. 255-54
- SLUPCA** — Międzyresortowy Zespół Szkół Zawodowych
ul. Kopernika 1, tel. 553
- KOŁO** — Zespół Szkół Zawodowych
ul. Kolejowa 11, tel. 101-13
- TUREK** — Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Broniewskiego 5, tel. 49-25
- UNIEJÓW** — Ośrodek Kształcenia Zawodowego
ul. 1 Maja 5

430-K1

praca

Pracownicę na stałe zatrudni ogrodnictwo szklarniowe. Pławiska, Grunwaldzka 24. 82293g

Zatrudnię wykwalifikowaną krawcową do szycia spodni i spódnic. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 82370g.

Ucznia — uczennice, przyjm. me. Pracownia K-1, Jarochowskiego 47a. 80555g

nauka

Maszynopisanie ucze. Pieprzycka, al. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórko, I piętro. 80553g

Korepetycje pod opieką pedagogów. Żydowska 30 m. 4, Kaczmarek, Piechowiak. 79963g

Rusycysta nauczy. Przybyszewskiego 28 m. 35. Książewicz. 79516g

kupno

Cegły, pianobeton, dźwigawce, płytki, tragarze, nawet małe ilości. Tel. grzeźnościowy, 645-14. 82348g

sprzedaż

Kozuszek damski, zagrany, ładny. Wielkiego Października 6 m. 84. 82496g

Sprzedam przyczepę do samochodu osobowego, szlifierkę do lastryko, wytwornicę CWW-3, Leszno, ul. Miścisńska 53, telefon 36-17, Władysław Pisarek. 123p

Cebulki gladioli, także drobne do reprodukcji, piękne odmiany, kłącza długi karłowate, kolory i mieszanka. Radomski, 62-004 Czerwonak, Gdynia 47, tel. Poznań, 528-96. 81112g

Pomidory „Barao” 3 m wysokie oraz „Climbing” najwcześniejsze, niskie. Niespotykanej wysokości dajność. Nasiona 20 zł porcja wysła za załączeniem pocztowym, hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec. 11p

Maglownice elektryczne „Veritas”, magnetofon ZK-145, tel. 824-05. 82247g

Sprzedam kombajn Vistula na zbiornik. Antoni Iwański, Piława 10, poczta Kąty Wrocławskie, woj. Wrocław. 295-K2

Kupię duże metalowe kołofeisy lub inne zabawki firmy Merklin, Warszawa 42-51-00. 914-K2

Zagraniczne obrusy, żorze, sprzedam. Telefon 67-94-56, po godz. 14. 80650g

Sprzedam nowe urządzenie pelzakowe do kamienia dla drobni. Henryk Łyczewski, Żodyń 25, koło Wolsztyna. 81700g

Tanio sprzedam kożuch afgański. Tel. 20-75-30, godz. 16-20. 82363g

Siodło konne, sprzedam. Biskupińska 69 m. 4. 82495g

samochody

Mercedesa, rocznik 1972, w idealnym stanie, sprzedam. Września, Słowackiego 33a m. 15. 811p

Tanio sprzedam Nysę 501 T. Stan dobry. Jan Wesoły, Boruja Kościelna 24, tel. 94, godz. 7-15. 107p

lokale

Wrocław! M-4 zamienię na podobne w Rawiczu. Wrocław, ul. Toruńska 63 m. 94. 109p

Młode małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81492g.

Małżeństwo, pilnie poszukuje pokoju z kuchnią, na okres 1 roku w Poznaniu. Listy: „562” Biuro Ogłoszeń Katowice. 245-K2

Września! Komfortowe mieszkanie własnościowe M-4, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 80462g.

Wynajme kawalerkę lub samodzielny pokój z wygodami, blisko śródmieścia. Dobrze zapłacone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 82322g.

Białystok — nowe, spółdzielcze, doskonale wyposażone, centrum, II piętro, M-4 — zamienię na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 82225g

nieruchomości

Jednorodzinny dom z warsztatem w Lesznie sprzedam, tel. 53-80 po godz. 16. 81346g

Kupię domek letni lub działkę rekreacyjną w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 82299g.

Parcele budowlane, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81027g.

Dom jednorodzinny, Os. Warszawskie, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81274g.

Działkę 0,5 ha, w okolicy Poznania, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81797g.

**ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Wyszowie**

oferuje:

- ♦ wykonanie ŚLUPKÓW PRZESKODOWYCH LP-4 instalowanych na wjazdach, rozjazdach, wysepkach ulicznych itp.
- ♦ wykonanie ŚLUPKÓW PRZESKODOWYCH z IMPULSATOREM LP-1 „C” instalowanych na wjazdach, rozjazdach, wysepkach ulicznych, przeszkodach itp.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ NA ADRES:

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Oddział w Wyszowie
07-200 WYSZÓW

ul. Komisji Edukacji Narodowej 2
tel. 39-04 Dz. Zbytu, telex 812404

Zamówienia realizowane będą wg. kolejności wpływu. 303-K2

przetarg

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty budowlane z zadania inwestycyjnego „Budowa Oddziału Kubków w Czerwona-ku ul. Gdynia 87.

Zakres robót budowlanych obejmuje:
1. Odstojnik popłuczny przy stacji uzdatniania wody (z kręgów betonowych)
2. Studzienki rewizyjne zewnętrznej sieci kanalizacji fokalnej
3. Studzienki rewizyjne zewnętrznej kanalizacji deszczowej
4. Budynek stacji pomp p.p.oż. z ujęciem wody z rzeki Warty.

Materiały podstawowe dla tych obiektów dostarczy inwestor.

Wartość robocizny i sprzętu dla tego zakresu określamy na ca 200 tys. zł.

Termin wykonania robót 31 sierpnia 1979 r. Szczegółowe informacje udzieli Dział Inwestycji PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5 tel. 574-61, w. 40.

Oferty prosimy składać w Dziale Inwestycji PZP w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz nieuspołecznione, dla których posiadamy odpowiedni limit na br. Zastrzegamy się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 265-K1

**UWAGA,
ROLNICY!**



**SZLIFOWANIE WAŁÓW KORBOWYCH
z KOMPLETEM PANEWK
do wszystkich typów ciągników
oraz szlifowanie
TULEI CYLINDROWYCH**

wykonuje

ZAKŁAD USŁUGOWY nr 216,

Wojewódzkiej Motoryzacyjnej Spółdzielni Pracy
w Wysogotowie k. Poznania, przedłużenie ul. Świer-
czewskiego 62-081 Tarnowo Podgórne. 408-K1

- Montaż instalacji c. o. i urządzeń wodno-kanalizacyjnych
- zakładanie instalacji elektrycznych i gromochronnych — w domkach jednorodzinnych
- konstrukcje metalowe tuneli pod folię dla ogrodnictwa — na terenie m. Poznania i okolicy.

Przyjmujemy zlecenia na I i II kwartał 1979 r.
w RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI
zapewniając terminowe i solidne wykonanie.

BEZPOŚREDNICH INFORMACJI UDZIELA —

W BRANŻY INSTALACYJNEJ I METALOWEJ

Kombinat Budowlany „REMO - BUD” Sp. Pracy
Zakład nr 2 ul. Jeleniogórska 7 60-179 Poznań
— tel. 67-38-12, 67-60-86

W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ —

Zakład nr 4 ul. Chudoby 22/23, 61-819 Poznań
— telefon 595-58. 357-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Kombinat Budowlany Poznań - Wschód

w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na rok szkolny 1979/80

w zawodach:

- TECHNOLOG robót wykończeniowych w budownictwie
- TECHNOLOG montażu w budownictwie
- ELEKTROMONTER
- MECHANIK maszyn budowlanych
- nauka trwa 3 lata
- MURARZ, MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych
- nauka trwa 2 lata

Po ukończeniu ZSB absolwenci mają możliwość kontynuowania dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących, nauka trwa 3 lata.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Dział Pracy i Plac Kombinatoru Budowlanego Poznań
Wschód 65-650 Poznań, ul. Obornicka 227/229 pok. nr 3
telefon 404-61 wewn. 119. 182-K1

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „AKADEMIK”

Zakład Usług Remontowo - Budowlanych
i Agrotechnicznych ul. Dożynkowa 9 E,
telefon 20-40-62

Wykonuje - usługi dla ludności

i jednostek gospodarki uspołecznionej

w zakresie:

- malowania mieszkań
- malowania hal i konstrukcji stalowych
- uszczelniania okien taśmą aluminiową
- szlifowania i malowania parkietów
- tapetowania mieszkań
- prac porządkowych w ogrodach
- konserwacji i budowy terenów zielonych.

GWARANTUJEMY SZYBKĄ I FACHOWĄ USŁUGĘ

427-K1

praca

Pracownika - konserwatora na przyjmienie Administracji Stary Rynek 92. 82402g

Szewca, dobrego fachowca, przyjmie do współpracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82347g.

Przyjmę mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82365g.

Mężczyznę, kobiety - przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 82403g

Przyjmę zaraz piekarnika, ucznia i ekspedientkę. Ul. Nowosolska 27, godz. 17-19. 82301g

Zaopiekuję się starszą osobą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82229g

Rencista, uczeń do ogrodnictwa, potrzebn. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82205g.

Bielizniarke samodzielną - przyjmie Wąskowa, Stary Rynek 92, wejście z Wronieckiej. 82401g

Kobieta do pracy w szklarni, potrzebna. Tel. 651-51. 82248g

Zatrudnię kobietę do lekkich prac. Warsztat Wyrobów Gumowych, Świerczewska 3 (koniec Opolskiej). 82242g

kupno

Kupię ogródek działkowy, najchętniej przy Miłostowia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82326g.

Kupię dawne monety i wyroby srebrne, starą broń, lampę, zegar, inne starocię, tel. 22-25-57. 82265g

Broń białą, szablę, pałasz, sztylet, order, odznaki przedwojenne kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82286g.

Nowe futro karakulowe ewentualnie białe brzo-we, siwe lub złociste na wysoka osobę kupię. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82337g.

Kupię folie ogrodnicze 12 lub 6x30 m. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82224g.

Wózek inwalidzki zamienię na ręczny, tel. 454-05. 82270g

sprzedaż

Szafę trzydrzwiową, segment kuchenny, okazj- nie sprzedam. Telefon 20-02-20, po siedemnastej. 82586g

Zgrzewarkę do folii 1000 W sprzedam. Pilewska, ul. Rolna 7. 82140g

Łódź motorowa, turystyczna, szybka, 4-osobowa, As-350 stan bardzo dobry sprzedam, ul. Rolna 60 m. 1. 82170g

Okazjnie sprzedam mały komplet przedalini: 2 zgrzeblarki, rozdzielnik, skrzynka oraz maszynę dziewiarską 5. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82177g.

Mały nowoczesny telewizor samochodowy i na sieć sprzedam, tel. 22-345. 82179g

Domek letniskowy z drzew na sprzedaż. Andrzej Roszkiewicz, Oborniki, Różana 1a. 82181g

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ w KALISZU - Zakład Energetyki Ciepłej w Kaliszu, ul. Górnośląska nr 68, tel.: 756-60 - zatrudni natychmiast pracowników w zawodach:

- PALACZ KOTŁÓW C.O. (mężczyźni i kobiety na sezon).
- PALACZ KOTŁÓW typu WR.
- MONTER INSTALACJI C.O.
- ELEKTROMONTER.
- ŚLUSARZ.
- SPAWACZ.
- PRACOWNICY niewykwalifikowani.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Kaliszu, ul. Górnośląska nr 68, tel.: 756-60. 198-K2

PAŃSTWOWA OPERA

IM. ST. MONIUSZKI

w Poznaniu, ul. Fredry 9

zakupi

PIANINO lub FORTEPIAN

m-ki Bechstein, lub Steinway

Zgłoszenia kierować: Państwowa Opera

im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9

kod. 60-967. 437-K1

Sprzedam ciągnik C-355

Ursus, przyczepę wywrotkę niską, ładowacz obornika Nuj oraz prasę do słomy i motocykl MZ 250/S. 64-360 Granowo, ul. Szkolna 1. 82182g

Szafę chłodniczą sprzedam, tel. 67-49-40. 82103g

Szafę 4-drzwiową jesion z nadstawką sprzedam. Długosza 20 m. 1. 82209g

Futro karakulowe czarne, duże sprzedam. Poznań, Poznańska 26 m. 4. 82209g

Sprzedam sadzonki asparagusa, przyjmie zamówienie, tel. 651-51. 82251g

Sprzedam nowy komplet: kanapotapeczan, 2 fotole, stół kuchenny rozkładany, garderobę mało używaną tel. 653-17 godz. 8-14. 82310g

Fotel myśliwski - antyk, cały rzeźbiony z intarsją stan idealny sprzedam, tel. 676-104. 82269g

Sprzedam piec c.o., boiler 150-litrowy, piec do namiotów foliowych. Przy borów 21, tel. 27-73 po godz. 19. 82312g

Sprzedam powózkę wolant ogumioną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82237g.

Sprzedam ciągnik Ursus C-4011, Zetor K-25, konia 3-letniego. Robakowo 3, gm. Kórnik. 82333g

Pianino marki Sommerfeld sprzedam, ul. Głogowska 30 m. 3, godz. 16-19. 82330g

Magiel elektryczną domową 220 V sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 257. 82350g

ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ „PREDOM-ORG”

Poznań, ul. Wyspiańskiego 15a

SPRZEDA

po cenach obniżonych pełnosprawne maszyny biurowe (arytmometry) typu:

- TRIUMPHATOR cena jedn. 570 zł
- MESKO KR-13 cena jedn. 3950 zł
- WK-1 cena jedn. 2660 zł

ZTB w Poznaniu oferuje jednocześnie szeroki asortyment części zamiennych do niektórych typów maszyn biurowych.

INFORMACJI UDZIELA I SPRZEDAŻ PROWADZI

Dział Zaopatrzenia, Poznań, Os. Kraju Rad 12 C, telefon 20-20-31. 411-K1

Taksometr elektryczny sprzedam, tel. 644-03. 82275g

Warsztat blacharsko - instalacyjny, wod.-kan. w Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82261g.

Camping w lesie przy jeziorze - Kiekrz sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82353g

Z powodu likwidacji warsztatu sprzedam maszynę szklarską. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 16, dla 82384g.

samochody

Fiat 1500, w idealnym stanie kupię. Tel. 643-07 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82452g.

Fiat 127, po wypadku - kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82635g

Samochód Volkswagon combi w dobrym stanie sprzedam Ostrów Wlkp. tel. 820-80. 110p

Stara 25 po remoncie zamienię na ciągnik, może być do remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 82194g.

Dacie rocznik 1975 sprzedam, stan dobry. Nowy Tomyl, ul. XXX-lecia 14, tel. 255. 105p

Natychmiast sprzedam „Stara” skrzynkowego wywrotkę, ładowacz Nuj, ciągnik K-25 Zetor lub zamienię na przyczepę. Lech, Teluk, Wschowa, Daszynieckiego 18. 117p

Zamienię nową Syrenę Lux na nowego Fiata 120p. Poznań, Kuźnica 14 m. 18. 82573g

Sprzedam Żuk skrzynkowy. R. Hytry, Wąska 1, 64-500 Szamotuły. 82505g

Wartburga 353, rocznik 1972 - sprzedam. Telefon 67-67-93, po godz. 16. 82522g

Trabant 601 może być do remontu kupię. Mosina, Łąkowa 12. 82147g

Fiat 125 MR kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 82190g.

Zamienię Żuk skrzynkowy na Fiata 125 lub 120p. Ryszard Stróżyński, Czarnków, Wroniecka 7. 82227g

Żuk skrzynkowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82230g

Fiat 125p rocznik 1972 sprzedam. Kromolice 11, Koło Kórnik. 82263g

Fiat 105p rocznik 1977 sprzedam. Tel. 206-545. 82287g

Blacharstwo samochodowe świadczy usługi dla ludności. Jerzy Wojtkowiak, Wilkowo, poczta Grzebińsko. 82356g

lokale

Kupię M-3 własnościowe z wygodami w Poznaniu, ewentualnie oddam na zamiane M-3 w Lublinie, lo-katorskie, wygodny, centrum, i piętro, telefon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82622g.

Zamienię M-3 na większe. Hetmańska 54 m. 115. 82232g

Moja najdroższa mamusia, najukochańsza siostra, córka, szwagierka i ciocia, zmarła w dniu 11 lutego 1979 r. w 42 roku życia

W dniu 11 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

W dniu 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

M-4, Os. Czecha - zamienię na podobne w Piatko wie lub na Winiogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 82282g.

Poszukuję M-2 ewentualnie pustego pokoju - śródmieście. Tel. 402-28. 82218g

Zamienię obszerne, ładne mieszkanie 3,5-pokojowe, kuchnia, łazienka, balkon, 1 pr. Jężyce na 2-pokojowe, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82132g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82145g.

Zamienię kwaterekowe 2-pokojowe, c.o. 60 m² Ła-zar na podobne, mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82154g.

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Wynajmę pokój panieński lub młodego małżeństwa. Stanisława 46 (Winiary). 82215g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 9 lutego 1979 roku zmarł po ciężkiej chorobie nasz długoletni pracownik i dobry kolega

LEON NOWAK

Rodzinie wyraża serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy OBR „Proplast” w Poznaniu. 474-K3

† Dnia 11 lutego 1979 r. zmarła po pełnym poświęceniu życia moja najukochańsza matka, babcia i prababcia, sp.

ZOFIA OWIEŚNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Zą Grobli 2 m. 5. 467-U3

† Dnia 10 lutego 1979 r. odešla od nas na zawsze, przeżywszy lat 77, nasza ukochana i nigdy nie zapomniana żona, mama i teściowa sp.

BOLESŁAWA URBAŃSKA

z domu Konopka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim, a nie junikowskim jak mylnie podano.

W smutku pogrążona RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Jeżycka 48 m. 11. 82456gpr

† Dnia 10 lutego 1979 r. zmarła nagle w 82 roku życia, sp.

WŁADYSŁAWA WOŁYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godzinie 14 na cmentarzu przy kościele farnym w Śremie.

RODZINA

82639g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lutego 1979 r. zmarł nasz długoletni nieodżałowanej pamięci zawiadowca

BRONISŁAW ŚWIĄTKOWSKI

W Zmarłym tracił serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają

współpracownicy ze Stacji Poznań - Garbary 82449g

† Dnia 11 lutego 1979 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 61, nasza najdroższa mamusia, żona, teściowa, babcia, siostra i ciocia

JOANNA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 11.45. 82644g

† Dnia 12 lutego 1979 r. zasnęła w Panu nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

TERESA DOMANIECKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

82684g

Ul. Głogowska 183.

Dnia 13 lutego 1979 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 67, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek

WALERY SIECIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu Junikowskim.

Głębokim smutkiem dotknięta RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 476-K3

† Dnia 11 lutego 1979 r. zakończyła swoje pracowite życie opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 49, sp.

HELENA HERMULA

z domu Lochyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

LUTY
14
ŚrodaWalentego
Zenona
Środa: 7.13-17.02

TEATR

OPERA — g. 19 „Don Carlos”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kariera Nikodema Dymy”.
POLSKI — g. 17 „Poszli ci, którzy powinni”.
NOWY — g. 19 „Laznia”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Dick i Jane” (amer. 15 l.), g. 15, 17, 30 „Bez znieczulenia” (pol. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 16, 30 „ABBA” (szwedz. b. o.), g. 19, 30 „Kabaret” (amer. 18 l.).
APOLLO — g. 10 „Trzęsienie ziemi” (amer. 15 l.), g. 12, 30, 15, 17, 30 „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol. 15 l.).
BALTIC — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Nie taki zły” (fr. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 20 „Z podniesionym czołem” (amer. 18 l.), g. 15, 18 „Szpinak czyni cuda” (czech. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 20 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.), g. 18 „Halo Szpiczówka” (pol. 15 l.).
KOSMOS — g. 17, 30 „Niezwykła Sarah” (ang. 12 l.), g. 20 SDF „Fantom” (s. zamkn.).
MALTA — g. 16 „Krzyżacy” (pol. b. o.), g. 18, 30 „Strachy” (pol. 15 l.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 45 „Trzęsienie ziemi” (amer. 15 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Straceńcy” (amer. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Trzy dni Kondora” (wł.-amer. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Gehenna” (pol. 12 l.).
RIALTO — g. 9, 30, 12, 45, 16, 19, 15 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.).
RUSALKI (Szwedz.) — g. 15, 17, 19 „Wzgórza Zielonego” (Jug. 18 l.).
TECZA — g. 15, 30, 17, 30 „Przygody Hucka Finna” (radz. b. o.), g. 19, 30 „Godziny grozy” (ang. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 15, 16, 18, 45 „Wyspy na Golfstronie” (amer. 12 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 45 „Zabawka” (fr. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Męskie sprawy” (bułg. 18 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

DZIURY

SZPITAL: Internia chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu ul. Chłopskiego 29 — tel. 86-90-66.
Nagłe zachorowania w domu ogólny lekarski tel. 637-35; wypadki, ulczone i w miejscach publicznych — 999.
Podstaje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18 tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki ulczone i w miejscach publicznych tel. 544-46; Lubon, tel. 120-309; Szwedz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 888.
Telefon Zaufania — 998 czynny codziennie 15.30-7.30, al. Marcinów 10; dyżurny lekarz psychiatrii — Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach w niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko w godzinach nocnych: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Stalecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; „General Barez” — fragm. II pow. J. Kadena-Bandrowskiego; 12.25 Możliwość polskiej melodii; 13.01 Rymy młodości; 13.20 Miles Davis lat 70-tych; 13.40 Kacik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16. Tu je dynka; 16. Relacje z II Zimowej Spartakiady Młodzieży w Jeleniej Górze; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Nowości polskiej piosenki; 19.15 Przebieże sprzed lat; 19.40 Śpiewa Państw. Zespół Piosenki i Tańca „Śląsk”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.19 Ork. w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Konc Chopinowski; 22.23 Kiełce na muzycznej antenie; 23. Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; 23.15 Wielka Ork. Symf. PRITV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 17.30, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zblżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Młodniom piosenki choralne; 10. Śpiewki dla każdego nr 42; 10.30 Słynni bandiery — C. Colleway; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Piosni Duparc, Poulenca i Absila; 11.35 Choroby społeczne nadal grożą; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Utwory A. Walskiego i Z. Rudzińskiego; 12.25 „Warszawskie to i owo” — fragm. książki A. Słomczyńskiego; 12.45 Tańce z różnych epok; 13. Aud. publicystyczna; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Ze wsi i wsi; 13.51 R. Wagner: Idylla Zygryda; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci; „Rezonans” — odc. siu

Na ulicach znów ślisko

Ulice Poznania znów przypominają lodowisko. Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej wspólnie z Zarządem Dróg i Mostów w pierwszej kolejności przystąpiło do odśnieżania głównych tras w lotowych. Pracowano całą noc z 12 na 13 bm. Nadal jednak wiele ulic jest zasypanych śniegiem.

We wtorek — tylko nieliczni dozorczy odgarnęli śnieg i posy palili piaskiem chodniki oraz polowe jezdni przed domami. Z wielu chodników nie usunięto jeszcze „starego” śniegu. W



Oczyszczanie zwoznic kolejowych w pobliżu dworca PKP.
Fot. — R. Królak

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

W wielu poznaniaków zbiera znaczki, o czym między innymi przekonują obroty sklepów filatelistycznych. Nic zatem dziwnego, że dużym zainteresowaniem cieszą się prelekcje organizowane przez Polski Związek Filatelistów. Tematem kolejnego spotkania, które odbędzie się dzisiaj w Domu Drukarza, są sposoby wystawiania zbiorów tematycznych w kraju i na świecie. (pik)

Tradycyjnie już podczas wakacji szkolnych młodzież Poznańskiego podejmuje pracę za pośrednictwem Ochotniczych Hufców Pracy. Podczas tegorocznych ferii 200 młodych zatrudni-

wielu miejscach przyznają się do trudności z przebiegiem. Dozorczy mogliby nie które „góry śniegu” przerzucić na trawniki. Bo przecież wiele ulic znajduje się w pobliżu terenów zielonych. Jednakże większość dozorców lekceważy swoje obowiązki.

Ślizgawica na ulicach spowodowała we wtorek wiele wypadków wśród przechodniów. W jednym tylko ambulatorium chirurgicznym przy ul. Kasprzaka do godz. 11 zanotowano kilkanaście złamań kończyn dolnych i górnych oraz sporo innych obrażeń.

Jak poinformowało Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu od wielu tygodni wszystkie służby komunalne biorą udział w usuwaniu skutków zimy (odsnowianie i posypywanie piaskiem i solą głównych arterii oraz usuwanie śniegu z dachów około 800 budynków) a także wywożą z podwojek nagromadzone tam śmieci. W odsnowianiu dachów przedsiębiorstw komunalnym pomagają m. in. Straż Pożarna i „Reklama”. Ale i te zespoły siły są — zdaniem Zjednoczenia — niewystarczające wobec nawały zadań. Czy jednak wszystkie służby na czas przyśpieszą do wykonywania swoich codziennych obowiązków? Nie zawsze przecież w porę odsnowione są pętle i przystanki tramwajowe oraz autobusowe, nie wszędzie też zapewniony jest dojazd do śmietników. (a)

ly zakłady garmażeryjne i piekarnicze WSS, Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, Poznańska Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” oraz zakłady papiernicze „Malta”. (ask)

Ogólnopolska wystawa „Dziecko w kolekcjonerstwie” odbędzie się w kwietniu w Poznaniu. Jej organizator, Wielkopolski Klub Hobbystów poznaniaków Pałacu Kultury, już przyjmuje zgłoszenia udziału w wystawie.

W Muzeum Narodowym w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego 9 dzisiaj, 14 lutego br. o godz. 17 odbędzie się kolejna „Spotkanie z obrazem”. W Galerii Malarstwa Polskiego o znany obraz „Melancholia” wybitnego polskiego malarza Jacka Malczewskiego mówić będzie Agnieszka Ławniczakowa. (bran)

Klient ma rację a sprzedawca - towar

ci tego sklepu mają rację, zaś sprzedawcy — towar.

W sklepie WPHW nr 48 przy ul. Głogowskiej 79 ukryto na zapleczu aniane, plastikowe zamki błyskawiczne, koronki, 150 par podkolanówek dziewczęcych i chusteczki do nosa — łącznej wartości 16 619 złotych. Sporo z tych artykułów to poszukiwane towary importowane z NRD, Chin i Szwajcarii.

Do akt tej sprawy dołączono bardzo pochlebną opinię kierownika Działu Organizacji Pracy Sklepów WPHW w Poznaniu, z której wynika, że w 1976 roku sklep nr 48 otrzymał Handlowy Znak Jakości,

10.30 Kiermasz płyt wytwórni Peppita; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 W duecie z Dizzy Gillespie; 12.05 W tonacji Trojki; 13 Powrota z rozrywki; 13.50 „Notatki sceny rzysty” — odc. pow. J. S. Stawiniskiego; 14 Muzyka myśliwska; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Muzyczne portrety z czasów Tudorów; 15.40 „Na włoskim rynku płytowym”; 16 Widzi mi się, widzi wam się...; 16.20 Muzykobrania; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Wszystkie nagrania C. Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dzw. — S. Lem; „Kalar”; 19.35 Opera — G. Rossini; „Cyryl i se wilski”; 19.50 „Szaleństwo i metoda” — odc. pow.; 20 Dym z papierosa; 20.30 Carlos Santana w Japonii; 21 Ludwika Beethovena opera omini; 22.04 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Carpentiers; 22.13 Trzy kwadransy jazzu; 22.33 „Cedr” — poezja B. Ostrowskiego; 22.55 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19, 20, 22, 0.5.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. II); „Z miastem i krzyżem”; 8.25 W. A. Mozart; Adagio i Fu-

Pierwsze w Złotnikach pod Poznaniem

Ogrody działkowe służące rehabilitacji inwalidów

Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu w 1976 roku postanowił utworzyć duży pracowni- czy ogród działkowy, wyłącz- nie dla ludzi niepełnospraw- nych. Miał on pełnić funkcję przede wszystkim wypoczyn- kowo-rehabilitacyjną dla oko- ło 20 000 zatrudnionych w spółdzielniach inwalidów w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim.

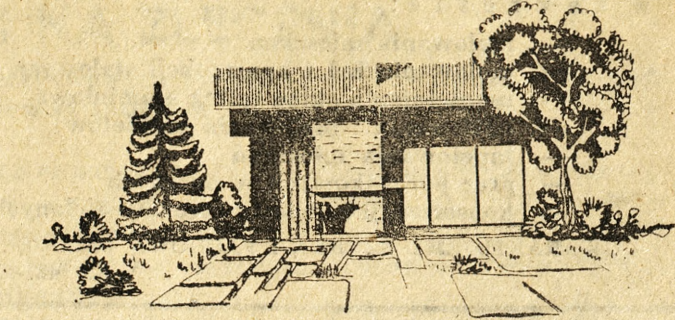
Takiego ogrodu działkowego jeszcze w kraju nie ma. Pierwszy zorganizowany będzie przy ul. Obornickiej w Złotnikach koło Poznania. Tam projekt RZSI zamie- nia się w rzeczywistość. Na po- nad 13-hektarowym obszarze wy- dzielono 215 działek. Cztery hek- ta ry zarezerwowano na dodatkową działalność wypoczynkowo-reha- bilitacyjną dla wszystkich inwa- lidów zatrudnionych w spółdziel- niach wspomnianych województw. Wiercenie studni zlecono Przed- siębiorstwu Robót Geologiczno- Wiertniczych (Spółdzielnia Pra- cy w Jeleniu koło Złotnik). Jeszcze w tym miesiącu przystąpi się do tych prac. We wrześniu zatroszczono się o założenie na całym terenie instalacji wodociągowej.

Najtrudniejsze sprawy Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów ma już poza so- bą. Działki są podzielone (nie- które częściowo zagospodaro- wane), teren ogrodzony, goto- we są także dokumenty, doty- czące zagospodarowania całe- go obszaru w Złotnikach. Wy- konane one zostały przez pra- cowników projektową RZSI.

Realizację przedsięwzięcia podzielono na dwa etapy. Pierwszy dotyczy zagospoda- rowania działek łącznie z bu- dową altan. Za zgodą Biura Planowania Przestrzennego o- biekty te będą większe niż bu- dowane w innych pracowni- czych ogrodach działkowych.

SYGNAŁY ODPOWIEDZI

● Kupuję w sklepie samoobs- ługowym gospodarstwa domowego przy ul. Cedrowej naboje do au- tosfonów. Często zdarza się, że kilka z nich jest pustych (np. na 10 szt. — aż 6 było pustych). Proś-



Wzięto pod uwagę, że z altan korzystać będą ludzie poszko- dowani przez los, często poru- szający się na wózkach inwa- lidzkich. Przeto zamiast 20 me- trów kwadratowych powierz- chni użytkowej te w Złotni- kach mogą mieć do 35 m kw. Itownie inaczej zaprojekto- wano urządzenie całego ogro- du działkowego. Drogi będą tam szersze. Schody i stopnie zastąpiono różnego rodzaju podjazdami. Kranv na wodę znajda się w kilku miejscach każdego ogródka by inwali- dom ułatwić dostęp do nich.

W drugim etapie prac przewi- dziano postawienie domu dla- kowej inwalidów. Budowa rozpocz- nie się w przyszłym 5-lacie. Dope- ro ten budynek spełni wszystkie funkcje rehabilitacyjno-wypoczyn- kowe. W tym domu miesz- ść będą sale usprawniania fizyczne- go inwalidów i do ćwiczeń reha- bilitacyjnych oraz świetlica, kuch- nia, stołówka i 35 miejsc nocle- gowych. W budynku gospodar- czym przewidziano urządzenie kioska „Równości”, sklepu z na- sionami i podstawowym sprzętem ogrodniczym (częściowo przysto- sowanym do potrzeb inwalidów), pomieszczenia na wózki inwalidz- kie itp.

Znajdujący się tam staw brudny i zarosnięty będzie o- czyszczony i pogłębiany. Z cza- sem zamieni się w kąpielisko, a wokół niego powstanie ścież-

W ogrodzie działkowym dla inwa- lidów zaprojektowano różne wer- sje altan. Na zdjęciu jedna z nich, której autorem jest inż. arch. Zygmunt Kowalczyk.
Fot. — H. Karasińska

ka zdrowia. Zamierza się też urządzić place sportowe oraz do gier i zabaw, a także kre- gielnie na wolnym powietrzu. Dużo pracy, zwłaszcza w zale- lenieniu terenu wykona się w czynach społecznych. Na urwe- stycie posłużą fundusze reha- bilitacyjne i społeczne spółdziel- ni, RZSI oraz centralne.

RZSI w Poznaniu projektuje, że w ogrodzie działkowym w Zło- tnikach organizowane będą turnu- sy rehabilitacyjno-wypoczynko- we przede wszystkim dla ludzi, któ- rzy ze względu na ciężkie schor- zenia nie mogą korzystać np. z wczasów FWP. Tam też zapra- szać się będzie na wypocznę emerytów i rencistów oraz dzie- ci rodzin inwalidów.

Na razie inwalidzi zatrud- nieni w spółdzielniach w Wiek- kopolsce (z wyjątkiem Piłskie- go) są użytkownikami działek w pracowniczych ogrodach działkowych. Obecnie trwają starania również w innych miastach, m. in. w Kaliszu. Lesznie, Gnieźnie i Śreńie o- wydzielone ogrody działkowe tylko dla inwalidów. (an)

„Praktyczny Pan”

pomoże we wszystkim?

Niedawno pisaliśmy o dzia- łałości ośrodka usługowego na Winogradach („Więcej ofert niż inwencji”). Podkreślaliśmy brak placówki, w której klien- ci sami mogliby dokonywać drobnych napraw lub wypo- życzyć narzędzia potrzebne cho- ciażby do wymiany zepsutej uszczelki. Okazuje się jednak, że możliwości takie stwarza punkt „Praktyczny Pan”, któ- ry mieści się na Osiedlu Wiek- kiego Października 5M (w pi- nicy). Poinformował o tym je- go kierownik i instruktor — Jan Witkowski.

Choć „Praktyczny Pan” dzia- ła od ponad siedmiu lat, to o jego istnieniu wie niewielu mieszkańców Winograd. W dwóch pomieszczeniach wygo- s podarowanych przez Poznań- ską Spółdzielnię Mieszkani- ową znajdują się pracowni- e ślusarska i stolarska. Obie wy- posażone są w niezbędne na- narzędzia i sprzęt; służy się też majsterkowiczom pomocą i radą. (jab)

nabywcami 4,2 kg wołowiny, 3,4 kg kiełbasy parówkowej, 8 kg zwyczajnej oraz 6 paczek (1,2 kg) kiełbasy wieprzowej. W tym samym miesiącu roz- patrzone podobny przypadek, ukrycia — mniejszej jednak ilości wędlin — w sklepie nr 1009 przy ul. Ratajczaka 25.

Przykłady te nie ilustrują w pełni rozmiarów chowania przed klientami towarów, przez obsługę niektórych placówek handlowych. Pozwalają jed-ynie powiedzieć, że żadna bran- za handlowa nie jest wolna od podobnych praktyk.

I jeszcze jedno. Zapewnio- no nas w Kolegium, że trafia- ją tu sprawy ujawnione tylko przez Państwową Inspekcję Handlową. Czyżby znaczyło to, że kontrole wewnętrzne przedsiębiorstw handlowych nie działają dość dociepliwie? (ask)

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR, RTSS. Matematyka (sem. 4). „Funkcja potęgowa”; 6.30 — TTR, RTSS. Mechanizacja rolnictwa (sem. 4). „Mechanizacja czyszczenia i sor- towania nasion”; 8.10 — Chemia (kl. VIII). „Substancje o budowie jonowej i niejonowej” (kol.); 9 — Fizyka (kl. VI). „W niewidzialnym świecie”; 11.05 — Historia (kl. VII). „Polscy uczeni przełomu XIX i XX wieku”; 12 — Wychowanie plastyczne (kl. VII-VIII). „Architek- tura wnętrz” (kol.); 12.45 TTR, RTSS. Fizyka (sem. 2). „O pomia- rach ciepła i temperatury”; 13.25 — TTR, RTSS. Chemia (sem. 2). „Szereg elektroniczny pierwiast- ków”; 14.30 — „W drodze do no-

wego”; 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.); 16.50 — Dla dzieci; „Kameleon” (kol.); 17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.30 — „10 minut” — teleturniej (kol.); 17.40 — „Po- wroty” (kol.); 18.05 — Wojskowy raport historyczny „Rycerskie wychowanie”; 18.35 — Między nami jaskiniowcami „Berney na stole operacyjnym” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wie- czór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Mój wujaszek Leopold” film fab. prod. franc.; 22 — Dziennik (kol.); 22.15 — Losowanie olimpi- skie; 22.30 — W obiektywie doku- mentalisty.

PROGRAM 2: 16.30 — Język ro- syjski, kurs podst., I. 17 (kol.); 17 — Język angielski, kurs podst., I. 16; 17.30 — „Daleko od szosy” odc. 7 (ostatni) pt. „We dwoje” film fab. prod. TP (kol.); 18.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dzien- nikiem (kol.); 20.15 — „Tak czy inaczej” — program ekonomiczny; 20.45 — „Od M do M” — program publicystyczny (kol.); 21.15 — 2 godziny (kol.); 21.25 — Bez rece- — program dla rodziców; 21.55 — Wszystko już było — progra- rozrywkowy (kol.).